

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli er. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54). Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w kanciarze redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dzisiaj: Ś. Augustyna B. dokt. Kości. Jutro: Ściecie św. Jana Chrzciciela. Sobota: Ś. Feliksa i Róży P.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 4 | Długość dnia godzin 14 minut 2  
Zachód „ „ „ 7 „ 3 | Ubyło „ „ 2 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Pocieszenie N. Marji P. i Ś. Joachima.  
Poniedziałek: Ś. Idziego Opata.  
Wtorek: Ś. Stefana króla węgierskiego.

— W kościele archikatedralnym św. Jana odbyła się dzisiaj o godzinie 9-tej zrana uroczystość, zwykła Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z suplikacjami.

Po południu zaś, z powodu wigilji dorocznej pamiątki Ściecia św. Jana Chrzciciela, odbędą się w tejże świątyni pierwsze już odpustowe Nieszpory. W dniu jutrzejszym zaś, wspomniona pamiątka obchodzona będzie także uroczystość, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem podczas Sumy i procesjami tak zrana jak i po południu.

W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, która obchodzona będzie odpustem tygodniowym w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, w następującym porządku:

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w przeddzień uroczystości, t. j. pojutrze, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesją.

W niedzielę zaś, jako w samą uroczystość, nabożeństwo odprawiać się będzie przez dzień cały, z kazaniem, tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesjami.

Tegoż dnia, po skończeniu Nieszporach, udzielona zostanie ze stopni wielkiego ołtarza, po stosownej nauce, benedykcyjna papieżka.

W następnie zaś dni tygodnia, t. j. w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, odbywać się będą uroczyste Wotywy i Sumy z kazaniem, oraz Nieszpory — a w ostatnie trzy dni, zamykające tygodniową tę uroczystość, t. j. w piątek, sobotę i niedzielę, odbywać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo, z nieustającym od rana aż do wieczora wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w czasie którego głoszone będą codziennie dwa kazania, jedno w czasie Sumy, drugie podczas Nieszporów.

Uroczystość Pocieszenia Najświętszej Marji Panny obchodząc będzie także odpustem w przyszłą niedzielę i kościół św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, obok gmachu Towarzystwa zach. sztuk pięknych.

Przyszła też niedzielę, kościół św. Jacka przy ulicy Freta obchodząc będzie odpustem uroczystość św. Róży Limańskiej, panny, której pamiątka przypada w przyszłą sobotę, t. j. 30 sierpnia. W tym też dniu odbędą się już pierwsze odpustowe Nieszpory w rzeczonej świątyni.

Kościół zaś archikatedralny św. Jana obchodząc będzie odpustem w przyszłą niedzielę, doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

W kościele powązkowskim przypada także w niedzielę odpust zwykły miesięczny.

— Z powodu nadchodzącej uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, w dniu 8 września, przypada doroczny odpust Najświętszej Marji Panny na Jasnej Górze, na który z miasta Warszawy wyjdzie dnia 30 b. m., t. j. w przyszłą sobotę, kompania pobożnych z kościoła św. Ducha, wprost ulicy Mostowej. Przed wyjściem jej, tegoż dnia, odprawiona zostanie o godzinie 9 zrana uroczysta Wotywa w tymże kościele i udzielone zostanie błogosławieństwo udającym się w świętą tę pielgrzymkę.

— Komisja, wyznaczona w dniu 15 maja r. b. do obejrzenia mieszkań, zajmowanych przez klasę robotniczą miasta Warszawy, udeterminowawszy na posiedzeniach z dni 19 i 25 tegoż miesiąca tryb czynności swoich, przystąpiła do wykonania włożonego na nią polecenia i do dnia 3 lipca obejrzała 432 lokale, w których mieściło się 1,206 mieszkańców dorosłych i dzieci, a przytem znalazła, że z liczby tej, w 147 lokalach, zajmowanych obecnie przez 468 osób, koniecznym jest zabronić dalszego przemieszkowania. Zwykłą przyczyną, dla której komisja uznała lokale za nieodpowiednie do zamieszkania, były: znaczna wilgoć, nieunikniona na gruncie warszawskim, obok wadliwej budowy suteryn domów. Tę ostatnią przyczynę usprawiedliwiono tem, że obecnie istniejące lokale suterynowe nie były budowane na ten cel, a zostały poprzerabiane z piwnic, mających pierwotnie przeznaczenie na różne składy, a w szczególności na materiały opałowe. Pogląd taki nie jest jednakże w zupełności zasadniczy, gdyż nawet piwnice na składy, przy współczesnym postępie sztuki budowlanej, bynajmniej nie powinny być do takiego stopnia wilgotne, jak to ma miejsce w praktyce, albowiem w wielu piwnicach urządzone zostały studnie, gdzie zbiera się ciągle w znacznej ilości zaskórna woda. Obok wilgoci dostrzeżone zostały i inne wadliwości, wynikające bezpośrednio z niebalstwa właścicieli domów; i tak: w pewnej cztero-piętrowej kamienicy okazało się 8 suterynowych i 5 poddasznych lokali zupełnie nieodpowiednich do zamieszkania. Są one do takiego stopnia wstrętnie urządzone i tak źle utrzymane, iż dziwić się należy, jak mogą właściciele wynajmować podobne lokale na mieszkania. Tam pomiędzy wysokimi murami domu znajdują się dwa nadzwyczaj ciasne podwórka, na jednym z nich wyrzucane bywają wszelkiego rodzaju nieczystości i śmiecie, a w drugim urządzone miejsca ustępowe, z dachem drewnianym zupełnie przegniłym. Kloaki te utrzymywane są nadzwyczaj nieporządnie i z takowych rozchodzą się cuchnące wyziewy po całym gmachu. Ztamtąd również wdłuż korytarza lokali suteryno-

wych niesłychanie wilgotnych przeprowadzony jest stary kanał drewniany w rodzaju ścieku i przepływające przez niego nieczystości nadzwyczajnie zarażają powietrze. W mieszkaniach na ścianach, tuż pod samym dachem, maleńkie okienka urządzone są w samym dachu prawie z nim poziomo. Wskutek tego, w czasie letniej pogody, gorąco tam nieznośne, a podczas deszczu lub sniegu wilgoć wkrada się do wnętrza, nadto poddasza rzeczzone nie są wolne od fetoru, dającego się czuć w całym domu. Członek komisji, lekarz Kopeć, zwracając uwagę oglądających na ten dom, zakomunikował, że w latach ubiegłych, przy odwiedzeniu chorego, zdarzało mu się leczyć w tych suterynach po ośm osób dotkniętych ospą naturalną i widzieć tam po dwa i trzy ciała zmarłych na tę chorobę. W drugim domu zamieszkuje rzemieślnik, wchod do niego prowadzi przez wąski korytarz, wysokości na dwa arszyny, sama zaś suteryna dosięga zaledwie 2/3 arszyna wysokości, z małym okienkiem na ulicę; tutaj stale mieszka czworo osób, a w dzień pracuje sześciu, a nawet niekiedy siedmiu robotników. W korytarzu przy schodach do tej suteryny znajduje się kloaka, zbiornik której również urządzone jest w suterynie i oddzielony od mieszkania rzemieślnika tylko forsztowaniem. W trzecim domu znajduje się mieszkanie stróżów, długości 3 1/2, szerokości 1/2, a wysokości 3 łokcie polskie. W tej norze mieszka dwóch stróżów, którzy urządzili sobie łóżka jedno na drugim. W czwartym domu u zamożnego wędliniarza, właściciela domu, utrzymującego sklep swój w czystości i porządku, bez zarzutu, sześciu robotników mieszka w piwnicy zupełnie bez okna, pozbawionej dostępu powietrza; żeby zaś dostać się tam, potrzeba było zejść po wąskich i pełnych błota schodach i przebyć nawpół ciemny korytarz, w którym stoją beczki z odpadkami różnego nieczystego do użytku mięsa i kości, rzadko oczyszczane, wskutek czego gnijące w nich mięso wydziela straszliwy fetor. W piątym domu, stróż z rodziną mieszka w nędznie urządzonej norze długości 7 1/2, szerokości 3, a wysokości 3 1/2 łokci; w tejże samej posesji, w oddzielnym budynku, znajduje się mieszkanie położone tuż obok miejsc ustępowych i oddzielone od takowych tylko lekkim przepierzeniem, część zaś podłogi tego lokalu pokrywa dół ustępu. W szóstym domu, w bramie murowanej znacznej szerokości, postawiona jest, zamiast mieszkania dla stróża, niedbale zbita szafa. Nakoniec na pewnej z ulic, gdzie dopelniono rewizji, okazały się godnymi uwagi mieszkania stróżów. Owe nędzne pomieszkania do takiego stopnia ciemne, ciasne, brudne i małe, że sami stróżowie porównują je z norami psów. Pełniący obowiązki

## PANI ACHMED RASSIM BEY.

(Szkie z społeczeństwa mahometańskiego).

Ciężkie ołowiane chmury, jak szare opony, wisiały nad Pera, z upustów niebieskich lały strugi deszczu, na ulicach zle brukowanych błoto było po kostki. Przechodnie przemykali jak cienie, owinięci w płaszcze i kapuce. Psy, brnąc po brzuchy w błocie, wyły przeraźliwie.

W taki to dzień czterech tragarzy niosło na ramionach prostą czarną trumnę do Ferikioi, na cmentarzu, gdzie grzebią wszystkich zmarłych nie-mahometańskiego wyznania. Za trumną szedł starzec jakis i szlochał, przy nim kilkoro dzieci, a więcej nikt, ani krewnych, ani znajomych, ani księdza, ani chłopaka z krzyżem na czele konduktu. Nędza i opuszczenie!

Pomimo słoty i ulewy przystanąłem, aby spojrzeć za pogrzebem.

Wtem uczulem czyjaś rękę na ramieniu.

— Patrz tylko, drogi effendi — usłyszałem za sobą znany głos jednego z moich przyjaciół, dragomana Wysokiej Porty — patrz, widzisz tam tego psa, tego mordercę, jak się czai i sunie teraz za trupem swojej

nieszczęśliwej ofiary. Allah jest wielkim, on pomści krzywdę biednej Chryzontyny.

Obejrzałem się zdziwiony, usłyszawszy imię chrześcijanki w ustach araba i spojrzałem potem w kierunku wskazanym mi przez Nuri-effendiego, który niezwykle podrażniony, z twarzą płonąca od rumieńców, z oczyma jak węgle rozżarzonemi — pokazywał mi w dali mężczyznę otulonego oficerskim płaszczem, w fezie na głowie.

Poznałem go, był to Achmed Rassim-Bey, adjutant sultana.

— Cóż to wszystko znaczy? — spytałem Nuriego.

— Co to znaczy, to zbrodnia effendi, to łotrówstwo tolerowane przez sprawiedliwość tego świata i naszych obyczajów — zawołał — pójdz pan ze mną, opowiem panu tę smutną historję.

Poszliśmy; po niejakim czasie w ciepłym, wygodnym saloniku, przy kominku z cybuchem w ręku, słuchałem uważnie powieści, którą mi mój łaskawy gospodarz z przejęciem się opowiadał, przesuując w ręku paciorki różańca.

— Znateś pan w Galata kawiarenkę Radonicza — mówił — tam, przy Sakis-Agadź, jak się idzie ku Mitlet-Jolesi?... nie?... mniejsza z tem. Na dole był lokal dla pospolitych gości, na pięterku pokoik dla wyborowych; tam zchodzili się ukradkiem oficerowie i urzędnicy Porty, którym stary Radonicz zastawiał wino wbrew zakazom proroka. I ja sam — Boże odpusć — zachodziłem często do owej knajpki, porzucałem wygodne moje komnaty w stambulskim kona-

ku, mój harem — aby w tej małej, dusznej izdebce spędzać całe wieczory i pić kwaśne wino — hyle tylko ręką pięknej Chryzontyny podane. Ach, effendi — żebyś ją był znał, widział — co to było za dziewczę rozkoszne, urocze, pełne wdzięku i łagodności, jak wiosenny dzień słoneczny. Nie tak, jak nasze arabki, ponure, ciemne, niedostępne, z czarnymi płonącymi oczyma pod świągą gęstą brwią. Nie — to dziewczątka miała gwiazdki w oczach, róże na licach, korale na ustach, a jasne włosy, jak złota welna, miękkie, delikatne jak nie pajączka.

Chryzontyna była córka starego Radonicza; oboje pochodzili z Wiednia, gdzie mała odebrała edukację w pensjonacie urszuliniek, a nawet do ich zakonu wstąpić miała, ale po śmierci matki stosunki się zmieniły. Stary zbankrutował, musiał się wynieść z Wiednia, zabrał dzieci i pojechał do Bukaresztu, a potem do Konstantynopola. Tutaj założył też swoją kawiarnię. Dziewczyzna musiała na pięterku gościom usługiwać, aby ojcu wygodzić, a zwłaszcza, aby obcej osobie nie powierzać służby w domu i tajemnicy zchodzenia się mahometańskich gości na wino nie zdradzać.

Żebyś pan był widział tę była pensjonarkę urszuliniek, jak się krzątała przy stolikach, nalewała szklanek, zapalała papierosy gościom, z jakim wdziękiem i powagą zarazem prowadziła rozmowę!

Niekiedy siadła do fortepianu i zaśpiewała nam wesołą piosenkę — a szczebiotać umiała, jak ptaszek, którego się tylko słuchać i słuchać chce bez ustanku.

warszawskiego ober-policmajstra Orszaku Jego Cesarskiej Mości generał-major Buturlin wydał rozporządzenie w przedmiocie wykonania, za pośrednictwem komisarzy miejscowych, wniosków komisji, dotyczących wspomnianych na początku 147 lokal. — Prezes komisji *Al. Benzeman*.

## W kwestji regulacji Wisły.

—X— Kwestja uregulowania koryta Wisły pod Warszawą wielokrotnie już była przedmiotem teoretycznej dyskusji i prób praktycznych, dotąd jednak nie zdołano jej na właściwym postawić gruncie, jak o tem świadczą liczne mieliżny corok w lecie okalające most i coraz większe zmniejszanie się głębokości koryta przy brzegu warszawskim.

Prąd idzie ciągle od strony Saskiej Kępy ku cytadeli, a u wybrzeża od Solca do mostu aleksandrowskiego coraz więcej formuje się mieliżn.

Praktyczny rezultat owego nienormalnego stanu rzeczy między innymi ten, że wody na przestrzeni pomiędzy Saską Kępą a Solcem niewiele i płynie ona powoli, tak, że wszystkie nieczyste ścieki spływające do rzeki w tych okolicach, zamiast być uniesionymi szybkim prądem i stracić swą szkodliwość w masie wody, dostają się wprost do smoków wodociągu tuż się znajdujących.

Ztąd smak warszawskiej wody i jej dla zdrowia szkodliwość.

Nie wspominamy już o utrudnieniach w żegludze...

Wobec tedy tych i innych względów rzeczą jest wielce pilną skierowanie prądu Wisły głównym korytem około Solca.

Otóż *Przyroda i przemysł* w jednym z ostatnich numerów pomieszcza artykuł w tej kwestji pióra p. Thiemego.

Pan T. opiera się na teorii uczonego angielskiego prof. James'a Thomsona i przytacza w przekładzie artykuł tegoż profesora: „O przyczynach tworzenia się zakrętów w rzekach płynących po równinach nappływowych.“

Jak twierdzi prof. Thomson, powszechnie wiadomo, że jeżeli woda płynąca w rzece zmuszona jest dla jakichkolwiek powodów zmienić kierunek swego biegu, wtedy, napierając na zewnętrzny (t.j. wgięty) brzeg zakrętu podmywa go i osadza oderwane cząstki na wewnętrzny (t.j. wystający) brzeg zakrętu, przez co zwiększa wygięcie rzeki.

Na objaśnienie tego faktu uczony podaje teorię, której podstawą mniemanie o działaniu siły odśrodkowej.

Skutkiem tej siły jest wywierane silniejsze ciśnienie na cząsteczki ciecży w kierunku od brzegu wystającego do wygiętego, co powoduje, że powierzchnia wody w rzece jest pochyłą i wznosi się w tym samym kierunku, to jest od brzegu wewnętrznego ku zewnętrznemu.

Warstwa wody bezpośrednio przylegająca do dna rzeki, z powodu tarcia o duo powstrzymywana w ruchu, ma mniejszą siłę odśrodkową niż cząsteczki składające inne warstwy i wskutek tego płynie w bok wzduż dna ku wewnętrznemu brzegowi i w ten spo-

sób zasłania brzeg od ścierania się z bystro płynącą w tem miejscu wodą.

Przeciwnie, wzduż zewnętrznego brzegu zakrętu woda, objawiając ogólną dążność do zniżania się ze znaczną prędkością po dnie stanowiącem ten brzeg, podmywa go.

Oderwane cząstki brzegu zostają unoszone na dół ku dnu, gdzie, płynąc ukośnie ku przeciwnemu, t.j. ukośnemu brzegowi, osadzają się na nim.

Taka jest teoria prof. Thomsona.

P. Thiemę teorię w następujący sposób zastosowuje do objaśnienia ciągłego podmywania brzegu Wisły od strony Pragi, jak również tworzenia się law piaszkowych na brzegu warszawskim przed mostem.

Zdaniem pana T., przyczyną obu tych zjawisk jest zakręt rzeki w tem miejscu, gdzie Solec dochodzi do samego brzegu rzeki.

Ten brzeg występuje znacznie ku środkowi koryta i stanowi zapórę, którą woda zakrętem obchodzić musi.

Brzeg ten jest właśnie wystającym, t.j. wewnętrznym, gdy za zewnętrzny brzeg uważać należy praktycznie wgięte wybrzeże.

Ztąd też na przedłużeniu wysuwającej się części brzegu przy Solcu, a mianowicie pomiędzy tym zakrętem a mostem Aleksandrowskim, spostrzegamy obszerne lawy piasku, dla tego też brzeg praski jest coraz bardziej podmywany.

Wszystkie tamy i wały ochronne stawiane tutaj zostają z upływem czasu albo zupełnie zniszone, albo są stopniowo podmywane, w każdym zaś razie nie zwracają głównego prądu ku brzegowi między Solcem a mostem, lecz dopiero ku nowemu mostowi pod cytadela.

Po takim przedstawieniu kwestji p. Thiemę zastanawia się nad sposobami zaradzenia wadliwemu stanowi rzeczy.

Otóż zdaniem pana T., w myśl teorii Thomsona, dla skierowania prądu rzeki ku warszawskiemu brzegowi, należałoby przedewszystkiem usunąć występ brzegu przy ulicy Solec; że zaś dla uregulowania zakrętu wypadłoby go może zawięzić ścian, przeto zamiast tego przy mniejszem ścieciu możnaby pobudować tamę w przedłużeniu występu ku górze rzeki.

Tama owa zwrócona wklęsłością ku rzecce, a więc wypukłą stroną ku ulicy Czerniakowskiej, stanowiłaby zewnętrzny brzeg zakrętu spowodowanego znacznym występem przeciwległego brzegu od strony Saskiej Kępy.

Ten nowy zakręt zrównoważy zakręt około Solca i wpłynie na zmianę kierunku prądu.

O ile wypełnienie tych postulatów w praktyce jest możliwem i czy koszt wykonania radykalnych robót okazałyby się niższymi od ustawicznie łożonych na ciągłe meljoracje wydatków — ocenienie tego pan T. pozostawia specjalistom.

## W sprawie Towarzystwa muzycznego.

—rz— Towarzystwo muzyczne na ostatnim swoim ogólnem zebraniu zatwierdziło proponowane przez komitet podwyższenie składek rocznych, jakie członkowie dotychczas opłacali, z sześciu na dziesięć rubli.

Motywa, jakimi komitet wnioski swoje oparł, były tak ważne, że podniesienie opłaty tyle nawet zna-

czne pozyskało aprobatę, bez trudności i z niewielkim ze strony interesowanych oporem.

Rozpatrzenie cyfr budżetu było najwymowniejszym z argumentów, jakimi wnioskodawcy szturmowali do przekonania i do kieszeni zgromadzonych.

Istotnie, stan interesów Towarzystwa bynajmniej świetnym nazwać nie można, w ciągu zwłaszcza kilku ostatnich lat, wpływy zaledwie były wystarczającymi na pokrycie wydatków.

Trudność zrównoważenia dochodów z rozehodami w pewnej mierze wynika z corocznego niemal podwyższenia komornego, jakie Towarzystwo muzyczne za najnowany poprzednio lokal dyrekcji teatrów warszawskich płaciło.

W ostatnim roku lokal kosztował już półtrzecia tysiąca rubli, a dochody nie wzrosły odpowiednio, gdyż liczba członków pozostaje prawie zawsze ta sama, jaką była w chwili zawiązania się instytutu, kiedy na kosztu najmu mieszkania w budżecie jej figurowała tylko suma tysięcy rubli rocznie.

Ze zmianą pomieszczenia wydatek ten cel obciążał budżet jeszcze bardziej, za zajmowany bowiem obecnie lokal w gmachu resursy obywatelskiej Towarzystwo obowiązane jest płacić po 6,000 rubli rocznie.

Wprawdzie część tego wydatku może wrócić się w dochód z wynajmu wielkiej sali na koncerta, odczyty i t. p., zawsze jednak koszt najmu lokalu jest dziś znacznie większym niż był kilka lat temu, a niedoborowi, jakiby się koniecznie okazać musiał, nie można inaczej zaradzić jak przez zwiększenie składek.

Na razie zatem Towarzystwo może stawić czoło potrzebie, o ile rozumie się członkowie jego zechcą tak samo chętnie wnosić podwyższoną składkę, jak chętnie zgodzili się na jej podwyższenie.

Nie kierując się w tem zgubnym optymizmem, wolimy nie łudzić się zwodniczą nadzieją i powiedzieć sobie z wczesną, że tak nie będzie, że nawet z liczby tych członków, jaką obecnie Towarzystwo posiada, bardzo wielu z powodu podwyższenia składek przestanie do niego należeć lub, co na jedno wyniesie, nie będzie wnosić obowiązkowej wysokiej składki.

Ostatecznie zatem dobry w teorii środek, w praktyce może nie doprowadzić donieczego innego, jak tylko do zmniejszenia liczby uczestników Towarzystwa.

Zachodzi jednak pytanie, czy nie można zapobiedz takiej dezercji?

Zdaniem naszym, w dzisiejszem położeniu, w lokalu, jaki Towarzystwo obecnie zajmuje, można znaleźć łatwy sposób zachęcający do wytrwania dla osób będących już członkami Towarzystwa, a nawet i zachęcają do wpisania się tych, którzy dotychczas nie należą.

Wszak Towarzystwo muzyczne niekoniecznie potrzebuje ograniczać się na dawaniu wieczorów raz na dwa tygodnie, jak to w ostatnich czasach się praktykowało, ale wolno mu otworzyć swój lokal na codziennem wieczornem zebraniu; jednym słowem, stać się ogniskiem towarzyskiem, w którym każdy znalazłby sposobność spędzenia kilku godzin w gronie znajomych osób, na rozmowie, czytaniu pism (boć Towarzystwo posiada przecież czytelnię, gazety i pisma perjodyczne i nawet coś nakształ biblioteki), lub jeśliby się znalazli amatorowie, przy muzyce.

Słowem, niech Towarzystwo w zamian za pobieraną składkę da członkom swoim to samo co dają wszystkie kluby i resursy, to jest możność spędzenia wie-

Ze mną była na/poufalej, zwierzała mi się ze swoich małych sekretów, pozwalała ofiarować sobie kwiatek ładny, lub owoc smaczny, rozmawiała częściej i chętniej niż z innymi.

A ja — mój effendi — chodziłem jak oczarowany wdziękami dziewczyny. Ba!.. żebym to ja jeden, każdy z nas bywających u starego Radonicza przepadał za „panną Chryzontyną“.

Pewnego razu w deszcz i słońce, jak dzisiejsza — licho mnie skusiło zaprowadzić tam Achmuda Rassim-Beya. Ulewa nas zaskoczyła na ulicy, pan adjutant obawiał się popłamić złotem bramowanego mundurnu, wstąpiliśmy tedy do kawiarni — ale tam skoro ujrział piękną córkę gospodarza, skoro zamienił z nią kilka słów, uległ od razu czarom tej dziewczyny i odtąd już dzień za dniem, wieczór za wieczorem spędzał na piaterku.

Nie ulegało wątpliwości, że Achmed był zakochanym po same uszy, ale i Chryzontyna nie była dlań obojętna. Dla oka zwyczajnych gości nie było w ich stosunku nic takiego, coby podejrzenie budziło; przeciwnie, rozmawiała z nim mniej niż z innymi, nie żartowała nigdy, nie podawała mu ręki przy świadkach. Zazdrość moja wszelako dopatrzyła się rychłej od wszystkich uczucia w sercu Chryzontyny dla pięknego Achmeda. Spojrzenia ich mówiły zbyt głośno, aby ich moje serce usłyszeć i zrozumieć nie miało.

Raz zobaczyłem, jak ona przycisnąwszy do ust różę, którą miała przedtem u gorsu, upuściła ją niby niechętnie przy jego stole; porwał się, podniósł i

schował śpiesznie. Mój Boże! — pomyślałem sobie — mnie to nigdy kwiatek się nie dostał z pocałunkiem.

Szczęśliwy Achmed, ale nieszczęśliwa różyczka starego Radonicza.

Miałem słuźność, effendi — wkrótce potem Chryzontyna znikła z ojcowskiego domu; stary płakał, rozpaczął, biadał na losy, ale córki odszukać nie mógł.

Ja jeden domyślałem się wszystkiego; poszedłem wprost do Achmeda i powiadam do niego: „To ty wykradłeś Radoniczankę?“ — „Nie“, — odparł z najzimniejszą ktrwia. — „Kłamiesz!“ — Przysięgam ci na grób proroka, że nie kłamię“. — Musiałem na takie zakłęcia uwierzyć.

Zdarzyło się jakoś, że mnie wysłano z misją do Egiptu wkrótce po tym wypadku, bawilem dość długo; za powrotem do stolicy nie znalazłem już ani kawiarni Radonicza, ani jego samego na dawnym miejscu, ani się więcej o losach Chryzontyny lub jej ojca dowiedzieć mogłem. Wszystko zapadło w jakąś noc tajemniczą, znikło jak płochliwy sen. Aż tu pewnego razu zjawia się u mnie były minister spraw wewnętrznych, Ibrahim-Handi-paşa, — znasz go pan przecież? — ojciec Achmeda Rassima i rozpowiada mi o swoim synu okropne historie. „Wyobraź sobie — mówi prawie z płaczem stary Ibrahim — że ten łotr wykradł jakąś chrześcijankę, bez wiedzy ojca i żyje z nią już od roku w Pera, w frankońskiej dzielnicy. Do Stambułu nawet nie zagląda więcej, z rodziną się nie widuje. Radź, co zrobić? — Jeżeli kocha tę kobietę i ze-

chce ją zaślubić, jestem gotów przystać na wszystko, niech zostanie mahometanką, a ja ją z otwartymi rękoma w domu przyjmę“.

Zostałem tedy pośrednikiem pomimo woli.

Poszedłem do Achmeda i po roku niewidzenia spotkałem się u niego znowu oko w oko z Chryzontyną. Biedaczka pobiadała, zehudła, oko straciło swój dawny, pogodny blask, częściej teraz żyje je gąsny. Achmed Bay zaniedbywał ją, przesycił się i ostrygi dla niej. Czemże była dla niego biedna dziewczyna chrześcijańska? Różą, którą zerwał, z listków obdarł i teraz, nie wiedział sam, co z nią począć.

Propozycję ojca mimo to przyjął. Cóż mu ona szkodziła?... Jedna żona mniej, lub więcej w haremie, oto wszystko. Chryzontyna uległa kępieczności, zniknęła wieść, wyparła się swojej, została mahometanką i przyjęła imię Heddich (Podarunek). Imam połączony jej wzięciem małżeńskim z Achmedem, i wszystko się dla niej odtąd skończyło.

W ponurym, ciemnym konaku paszy zatknęto delikatną, wykształconą europejkę pomiędzy innymi grubiańskimi, fanatycznymi i zazdrościami żony Achmeda. W zakratowanym haremie płynęła jej teraz życie nudne, jednostajne, snutne, jak w więzieniu. Ani ludność świata, ani własnego męża nie widziata na oczy. Czasem zjawiał się Achmed-Rassim boy w haremie, ale na renegatkę wiele uwaginie zwracał, w grubych, trywialnych żartach zabawiając się z niewolnicami swemi.

Zlitował się Allah nad nią, — dał jej jedyną po-

czoru w przyjemny i przyzwoity sposób (grę w karty wyłączamy z liczby rozrywki), a jesteśmy przekonani, że podwyższona składka nie tylko nikogo nie odstraszy, ale owszem Towarzystwo muzyczne zyska jeszcze wielu nowych członków.

Projekt, który tu rzucaamy, nie jest rzeczą nową i w ciągu pierwszych miesięcy swego istnienia Towarzystwo starało się stać takim ogniskiem towarzyskim, wówczas jednak rozmaite przeszkody nie dozwoliły mu rozwinąć się w tym kierunku.

Dzisiaj, zdaje się, przeszkody te istnieć już przestały. Lokal wybornie nadaje się do tego celu, myśl więc w mowie będąca łatwo przy dobrej woli da się wprowadzić w życie, byleby znaleźli się tacy, którzyby umieli dać jej impuls i poparcie.

**ZE ŚWIATA.**

**Gambetta w świetle prawdy.**

W Paryżu pojawiła się sensacyjna broszura pod napisem: „Gambetta intime“, która wyszła z pod pióra Juliusza Lafitte, redaktora dziennika radykalnego *Voltaire*, a to celem odparcia rozmaitych złośliwych pogłosek będących w obiegu.

Oto jeden rozdział tej interesującej broszury:

„Gambetta nie posiadał nigdy majątku. „Jako student prowadził on życie skromne; jako deputowany pod cesarstwem żył równie ubogo w *Quartier latin*; jako naczelnik „rządu obrony narodowej“ opuszczał swój urząd z długami.

„Tylko powodzenie *République française* zapewniło mu byt dostatni.

„Dzienniki reakcyjne prawily takie baśnie o jego zbytku, o jego pałacu, koniach, gospodarstwie domowym!

„Zbytek! jedna izba, którą musiał wytworniej umeblować, przez wzgląd na gazetę, którą przedstawiał, kilka przedmiotów sztuki i biblioteka — oto cały zbytek Gambetty.

„A jego powozy! — najął raz był powóz na cały miesiąc... „Jego służba!... Franciszek, młody *garde mobile* z roku 1870, który służył mu od tej pamiętnej daty... „A legenda o Dubochecie... „P. Dubochet mawiał często wobec przyjaciół, że majątek nie mógłby zaszkodzić naczelnikowi partii mającemu do czynienia z przeciwnikami, którzy rozporządzają wielkimi środkami pieniężnymi.

„Wiedział on, że każdy grosz Gambetty poszedłby na cele stronnictwa; tak czynił bowiem sam Dubochet.

„Raz tylko w towarzystwie Gambetty wyraził on się dobitnie o swym zamiarze.

„Przechadzali się nad brzegiem genewskiego jeziora i przypatrywali trzem wspaniałym wilom Dubocheta.

„Która podoba ci się najbardziej?“ — zapytał miljonier.

Gambetta wskazał na „Château de Crêtes“.

„Bardzo dobrze“ — zauważył Dubochet z uśmiechem — „będzie kiedyś twoją“.

„Po śmierci Dubocheta rozeszła się pogłoska, że Gambetta został jego spadkobiercą.

ciechę w tem życiu — dziecko. Heddech została matką ślicznego chłopaka i dla niego zносиła odtąd wszystkie dolegliwości, wszystkie cierpienia, których jej los nie oszczędził; dla jego miłości gotową była w tem złocionem więzieniu wytrwać już do końca życia.

Ale przeznaczenie chciało inaczej.

Zdarzyło się razu pewnego, że siedząc u zakratowanego okna konaku obaczyła na ulicy swego czterastoletniego braciszka, który przechodził ulicą. Miłość rodzinna, wszystkie wspomnienia lepszej przeszłości obudziły się w jej sercu; drżącą ręką otworzyła okno i wołać brata poczęła, chcąc go przynajmniej zdala pozdrowić, przynajmniej pocałunek rzucić siostrzany. Chłopak, niestety — nie słyszał i nie straszył nawet, że w zakratowanym oknie tureckiego pałacu jego siostra żyje i wzywa go najstarszym imieniem.

Chłopak poszedł dalej i nie widział znaków, jakie mu Heddech dawała, ale odaliski haremowe widziały i na nienawistną rywalkę rzuciły się jak wściekłe hyeny, drapiąc ją, szarpając i wymyślając. Wyzuciono nieszczęsną później do ciemnego lochu za karę; wieczorem, gdy Ahmed powrócił do domu, poskarżono przed nim reneгатkę, iż miewa jakieś konszachty z niewiernymi z ulicy, że jest mu wiarogomną.

Ahmed-Rassim-Bey, pierwszy adjutant sultana, kazał swą żonę, jak zbrodniarkę pierwszą lepszą — wyrzucić w nocy na bruk pałacu. Nie pomogły łzy, zaklęcia i prośby; Heddech w poszarpanych sukniach,

„W istocie jednak testament nieboszczyka zapisał wszystko synowi naturalnemu panu Guichard i pani Arnaud.

„Ta ostatnia sądziła, że postąpi w duchu życzeń wuja, ofiarując Gambecie, na pamiątkę zmarłego, 2,000,000 fr.

„Gambetta w uprzejmym liście odmówił przyjęcia sumy i pragnął, aby o tym wypadku nawet nie dowiedziano się w szerszych kołach“.

**Kapitan Carey.**

*Times* dowiaduje się, iż kapitan Carey uznanym został za winnego w katastrofie nieszczęśliwego rekonosansu ks. Napoleona, i skazanym na wypchnięcie z szeregów armji.

Wyrok jednak zaopatrzono z zaleceniem skazanego do łaski królowej.

Łagodzące okoliczności — pisze organ *City* — które usprawiedliwiają to zalecenie, znaleziono w sytuacji, mogącej odebrać istotnie przytomność umysłu.

Nie rozumiemy jak można połączyć przyznanie, iż kapitan Carey w nagłym tumulcie i niebezpieczeństwie życia mógł błędnie zarzucony mu popełnić, z werdyktem winy.

O ile wiemy, wyższa władza nie zamysła potwierdzić wyroku sądu wojennego, twierdząc, iż przeprowadzone śledztwo dowodowe nie było dostatecznym.

Pozostanie przeto kapitan Carey w armji, i po wyładowaniu w Portsmouth, wypuszczą go na wolność.

**Archibald Forbes.**

*Daily News* umieszczają list z Afryki Archibalda Forbesa, kreślący dramatyczne epizody jego najeżonej trudnościami jazdy konnej z Ulundi do Landmansdrift, a ztąd do Maritzburga.

Słynny korespondent powiada, że od godziny 4 zrana d. 4 lipca do godziny 2 zrana d. 8 lipca — a zatem w ciągu 94 godzin — spał tylko przez 6 godzin.

Forbes twierdzi, że podróży tej nie przedsięwziął w interesie swojej gazety, bo brak drutu telegraficznego do Anglii wykłuczał potrzebę pośpiechu.

Gdy usłyszał, że lord Chelmsford wieczór po zwycięskiej bitwie nie myśli wysłać wiadomości do kraju, zawołał Forbes:

„To ja ją tam powiozę“.

wypowiedziawszy te słowa, wyruszył w drogę.

Odległość z Ulundi do Landmansdriftu wynosi 110 mil angielskich.

Na przebycie tej przestrzeni potrzebował dziennikarski gladiator XIX wieku sześciu koni.

**Podróż królewskiej narzeczonej.**

O podróży do Arcachon arcyksiężniczki Marji Krystyny, wybranki serca króla Alfonsa hiszpańskiego, podaje *Gaulois* następujące szczegóły:

Dnia 9 sierpnia Hotel de France w Bordeaux otrzymał depeszę z Hotelu Maurice w Paryżu, w której na imię barona Schloissnigg zamówiono salon, pięć pokojów i siedm izb dla służby.

Nazajutrz zrana dostojni goście przybyli pośpiesznym pociągami do Bordeaux.

Baron Schloissnigg, marszałek dworu arcyksiężnej matki, udał się niezwłocznie do Arcachon i najął tu jeszcze tegoż samego dnia piękną, pyszonym ogrodem otoczoną willę Bellegarde.

pokrwawiona, pokaleczona, musiała noc przejąć pod murami meżowskiego pałacu. Na drugi dzień straż odegnala ją i ztamtąd.

Biedna, bez dziecka — poszła szukać miłosiernych ludzi. Allah wie jeden, jakim sposobem trafiła do swego ojca, który odrzucając, pokutującą, reneгатkę — przyjął znowu i przytulił do łona. Kilka miesięcy przeżyła jeszcze w trawiającej gorączce, wreszcie Bóg się zlitował nad grzeszną duszą i wyzwolił ją z ciała.

Ale jeszcze po śmierci nie skończyło się jej nieszczęście; turecy nie chcieli jej pogrzebać dlatego, że umarła w chrześcijańskim domu, chrześcijanie odmówili pogrzebu, bo zmieniła wiarę.

Poniesli ją tedy, jakś pan widział, na wspólny cmentarz bezwyznaniowy. Niech odpoczywa w pokoju!

— A cóż Ahmed-Rassim-Bey? spytałem z cicha.

— Ożenił się w tym czasie z bogatą córką Abdul-lah-paszy i spędza właśnie miodowe miesiące... Przed kilku tygodniami byłem w domu Ibrahimpaszy; widziałem na dywanie bawiącego chłopca o jasnym włoskach i turkusowych oczach. Biedne dziecko! — pomyślałem — ty nawet nie dowiesz się nigdy, co się z twą matką stało; wyrosniesz w domu dziadka — oby nie na wzór ojca, który tak podle postąpił z biedną Chryzontyną. Bóg z tobą mały Fuadzie!...

K. Z.

Arceksiężna Elżbieta wpisała się w hotelową księgę jako „hrabina Seelovitz“.

Wraz z córką i osobami z orszaku spożyła ona śniadanie u jednego ze znanych restauratorów w Bordeaux; następnie całe towarzystwo udało się na przejażdżkę po Garonne do Lormont, słynnego miejsca letnich wycieczek.

Austryjacki konsul w Bordeaux nie był powiadomionym o przybyciu dostojnych gości; konsul hiszpański w parę dni dopiero po odjeździe ich umawiał się w dobrej wierze z właścicielem hotelu o kucharza dla barona Schloissnigg.

W willi Bellegarde zachowują tak ściśle incognito, że dr Hameau, jeden z najpoważniejszych lekarzy w Arcachon, który w parę dni po przybyciu leczył młodą księżniczkę z lekkiego cierpienia, dopiero znacznie później dowiedział się o charakterze wysoko urodzonej pacjentki.

Dla króla Alfonsa od dwóch tygodni wynajęto willę Monaco, leżącą w tak zwanej zimowej dzielnicy Arcachon; urządzono ją z królewskim przepychem, zamieniwszy w ogród palm, eukalyptów i innych roślin egzotycznych.

Z Hendaye telegrafują pod d. 22 b. m. do *Temps*.

Z La Granja wczoraj około południa wyjechałszy, przybył król Alfons dzisiaj o godzinie 11 do Irun, a wkrótce potem do Hendaye, w orszaku tylko sześciu osób.

Tylko konsul hiszpański znalazł się dla powitania go na ziemi francuskiej.

Posel zaś hiszpański w Paryżu, p. de Molins, nie przybył, ponieważ Alfons XII wyraził życzenie najściślejzego incognito, zwłaszcza wobec władz francuskich.

**Ostrzeżenie papieża.**

Z Rzymu donoszą: Papież otrzymał z Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, list bezimienny, ostrzegający o zamierzonym otruciu Jego Świętobliwości.

Z początku nie zwracano na list uwagi, ale zawiera on tak wiele szczegółów o prywatnym życiu i zwyczajach domowych papieża i zdradza tak wylorne obeznanie się ze stosunkami dworu watykańskiego, z osobami otaczającymi Leona XIII, iż zaczynają domyślać się, że list nosi stempel pocztowy amerykański tylko dla zmylenia poszlaki, a oddany został w Europie.

Usiłują więc dociec gruntu prawdy.

**WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.**

— Gazety petersburskie donoszą, że wkrótce zostaną opracowane nowe przepisy względem oddawania w dzierżawę gruntów stanowiących własność skarbu; mają one przedewszystkiem kłaść nacisk na wypuszczenie w dzierżawę właścicielom drobniejszych kawałków gruntu.

— W połowie przyszłego miesiąca rozpoczną się prelekcje w uniwersytecie warszawskim; młodzież zjeżdża się już obecnie do miasta.

— Termin złożenia ze wszystkich domów Warszawy nowych kartek meldunkowych, celem reorganizacji stołu adresowego i dokonania spisu ludności, przedłużony został do dnia 13 września r. b. Dotąd dostarczono kartek takich 161,624 sztuk. Przytem polecono natychmiast po wyjściu za mąż kobiet w domach zamieszkałych dopełniać tak zwanego „aktu złączenia“, po którym dopiero nazwisko kobiety urzędownie zmienione być może.

— Woźnicom powożącym dotąd dorożkami numerami 175, 180, 185, 216 i 227, Konstantemu Skaroszowi, Kazimierzowi Pędziwiatrowi, Edwardowi Wentzlowi, Walentemu Olszewskiemu i Mikołajowi Szymańskiemu — jako nieodpowiadającym wymaganym warunkom, zakazano raz na zawsze przyjmować służby tego rodzaju.

— Jeszcze nowe budowle.

Rząd gubernjalny udzielił następujące pozwolenia na ważniejsze budowle.

Na Królewskiej pod nr 1066 stanie trzypiętrowa kamienica.

Na Marszałkowskiej pod nr 1381, dwie dwupiętrowe oficyny, oraz przebudowaną będzie istniejąca już oficyna.

Na Złotej pod nr 1512A, dwupiętrowa oficyna.

Na Hożej pod nr 1683, trzypiętrowy dom frontowy z dwoma takimiż oficynami.

Na Mielej pod nr 2313, dwupiętrowa oficyna.

Na Tamce pod nr 2831 stanie odlewnia wyrobów miedzianych i dwupiętrowy warsztat murowany.

Na Krochmalnej pod nr 986, oficyna dwupiętrowa.

Na rogu Złotej i Sosnowej pod nr. 1486c, trzypiętrowy dom murowany i także oficyna.

— Jutro w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji (Puławach) odbędzie się posiedzenie komisji do oceny rozpraw na medale; pojutrze zaś w tymże instytucie doroczne posiedzenie rady instytutu.

— Wczoraj po raz piąty dawano „Króla Leara“.  
Jutro „Przed ślubem“ z p. Ładnowskim.  
Tragik lwowski wystąpi, na powszechne żądanie, raz jeszcze w poniedziałek w „Learze“.

— Onego czasu Lucjan Siemieński między jedną a drugą pieśnią „Odyssey“ przetłómaczył sobie dla zabawki komedję z francuskiego, przystosowaną do stosunków krakowskich.

Jak się nazywał oryginał i jaką nazwę otrzymał przekład, nie pamiętamy; to tylko pewna, że gdyby wstał z grobu Siemieński, zadziwiłby się mocno, dowiedziawszy się, iż napisał oryginalną komedję p. t.: „Bankierzy warszawscy“.

Tak jednak twierdził afisz, zapowiadający tę trzyaktową sztukę w teatrze p. Puchniewskiego.

Tacy też to i bankierzy—taka też to i Warszawa—bohaterowie mogliby być tak samo adwokatami, inżynierami, lub czemkolwiek bądź innem; treść mogłaby się dziać w którymkolwiek z miast europejskich.

Nie znaczą to bynajmniej, aby komedja miała jakieś wszechludzkie znaczenie; pochodzenie jej przebiega się w przedmiocie, w sposobie prowadzenia intrygi, ale charakter, dialogi rozcieńczyły się w podwójnej przeróbce do bezbarwnego konwencjonalizmu—a całość przybrała przez to cechę kosmopolitycznej popolitości.

Akeja „Bankierów“, mówiąc bez kalembury, odznacza się wcale nie bankierskim ubóstwem.

Jeden z tych panów dopuszcza się względem swej żony lekkiej niewierności, a korzystając z pozorów oskarżających przyjaciela, podtrzymuje mistyfikację, ażeby sobie zapewnić bezpieczeństwo.

Wyjaśnienie tego nieporozumienia zajmuje aż 3 akty, złożone z sytuacji nużących jednostajnością, zpośród których tylko końcowe sceny drugiego aktu nieco życia nabierają.

Rozwiązanie zupełnie banalne jeszcze bardziej psuje całość, która mogła być znośną w pierwotnej formie, a w powtórnie „przyswojeniu“ stała się nieznośną nudną.

Z grających jedna pani Otrębowa dość była naturalną i jako taką rolę swoją rozumiała—inni aktorowie zaledwo z grubszego postacie sztuki obciosali.

— „Tajemnice ludu“ (*Les drames du cabaret*) przestały być od wczorajszego wieczoru tajemnicą dla publiczności warszawskiej, która licznie zapełniła teatrzyk Eldorado, zwabiona sensacyjną nowością, z wielkim powodzeniem grywaną w jednym z teatrów bulwarowych, podczas ostatniej wystawy paryskiej.

Firma francuskich autorów, Dumanoir i D'Ennery—ma już zasłużoną sławę w tego rodzaju utworach ludowych, nacechowanych z grubsza moralną tendencją a odznaczających się zawsze wielką scenicznością i jaskrawym kolorytem, koniecznym dla oczu publiczności, dla której takie sztuki bywają wystawiane.

Pan Stanisław Ornowski dobrze przysłużył się repertuarowi teatrów prowincjonalnych, przetłómaczyłszy, czyli—jak afisz opiewa—„przyswoiłszy dla sceny polskiej“ ów pięcioaktowy dramat, który na publiczność ogródkową dobrze oddziaływać powinien.

Autorowie w wielce efektonych i wzruszających rysach przedstawili klęskę, przyniatającą rodzinę rzemieślniczą wskutek nieszczęśliwego nałogu ojca pijaka.

W dziewięciu obrazach, zajmujących żywą akcją i z grubsza splecioną intrygą, widzimy to kolejne rozpadanie się najświętszych węzłów familijnych i sprowadzanie katastrofy po katastrofie, przez dobrego w gruncie, lecz słabego ojca Błażeja Baudry.

Mnóstwo tu momentów wzruszających do głębi grozą sytuacji, dość konsekwentnie i bez przesady rozwijającej się z akcji, obok żywiołu komicznego, ożywiającej sztukę; figury wyraziście, w dosadnej charakterystyce z natury kreślone, tworzą zajmującą całość i utrzymują do ostatniej sceny uwagę widza w napięciu.

Obok moralnej strony tendencji znajduje się jeszcze i społeczna w zestawieniu żywiołu arystokratycznego z ludowym.

Gra artystów była w ogóle zadawalającą i godną uznania.

Pan Łucjan w roli ojca Błażeja pokonał zwycięzko wszystkie trudności i dowiódł, że bezustanną pracą rozwija korzystnie swój talent, użyteczny dla sceny.

Pani Linkowska z uczuciem i dramatycznym nastrojem oddała rolę Małgorzaty, żony Błażeja; pan Linkowski, artysta wielce rutynowany i doświadczony, postać negocjanta Van Protta ożywił w właściwej mierze utrzymującą grą.

Wspomnieć należy jeszcze o naturalnym komizmie i dobrem schwyleniu charakteru młodego opoja Ka-

likłsta w grze pana Dylińskiego, któremu należy się i z humorem sekundował p. Kwieciński.

Całość szła bardzo składowo i równo; oklasków nie brakło.

— Bawi w Warszawie znany muzyk kompozytor J. F. Guniewicz, b. dyrektor Towarzystwa muzycznego w Krakowie i Poznaniu, członek Besedy Umeleckiej w Pradze, twórca oratorjów: „Niewola babilońska“, „Szkielety“, opery „Djabeł w Karpatach“, i wielu innych dzieł, prawdziwym nacechowanych talentem.

Koncerta Guniewicza wielkiem i zasłużonem cieszyły się powodzeniem, zwłaszcza na scenie lwowskiej, gdzie brało w nich udział po kilkaset osób.

„Niewola babilońska“, wystawiana tam z całym scenicznym przybozem, przy dekoracjach i kostjumach, poważnie czyniła wrażenie.

Obecnie utalentowany muzyk wyjeżdża do Krakowa, gdzie zajmie się przygotowaniem do wielkiego koncertu, urządzić się mającego podczas uroczystości jubileuszowych na cześć autora „Starej baśni“.

Koncert ów składać się będzie z samych utworów dyrygującego, który dochód zeń przeznaczą na stypendjum imienia jubilata dla studenta uniwersytetu Jagiellońskiego.

Piękny polonez, zatytułowany pseudonimem Kraszewskiego, ofiarował pan G. dostojnemu jubilatowi i zapewne wykona go osobiście na swoim koncercie w Krakowie.

— Ze sportu.

Piątego dnia wyścigów, w Carskim Siole, 24 b. m., w pierwszej gonitwie wziął nagrodę 1325 rs. „Kiejstut“ p. Grabowskiego.

Przebiegł on pierwszy 4 wiorsty i 100 saż. w 6 minut i 10 sekund.

W jednej z następnych gonitw zdobyła też nagrodę rs. 1300 klacz „Beata“ hr. Ludwika Krasińskiego.

— Fatalność...

W gorzelnii, we wsi Wilczkowie, w kaliskim, zdarzyły się dwa naraz smutne wypadki.

Robotnik Błaszczyk, idąc po schodach, spadł tak nieszczęśliwie, że wskutek silnego potłuczenia ducha wyzionął.

Jeszcze władze policyjno-sądowe nie zdołały skostatować tego faktu, gdy oto zaszedł drugi wypadek...

Gdy jeden z dwóch przybyłych z miasta Dobry bednarzy wchodził do wnętrza kadzi, którą miano naprawić, odurzony wydobywającami się z niej wyciwami spadł na dno i pozostał bez życia...

Towarzysz nachylił się, chcąc go ratować.  
I on jednak stał się ofiarą zabójczych gazów.

Spadł na dno — nieżywy.  
Ciała ich — byli to teść i zięć — wydobyto z kadzi wkrótce, ratunek jednak nie pomógł...

Z pomiędzy ofiar wypadku Błaszczyk pozostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci...

Młodszy bednarz miał też czworo drobnych dzieci...  
Dziewięcioro więc sierot pozostało bez chleba...

— Na bruku.

Wczoraj na ulicy Łuckiej, na chodniku, w pobliżu domu nr 20, przechodząca tamtędy Karolina K., wyrobniça, porodziła dziecę...

Będąc tam przypadkiem stolarz Antoni K., spostrzegłszy to, chciał pośpieszyć z pomocą i zawołać dorożki dla odwiezienia kobiety do szpitala.

Właśnie nadjeżdżała dorożka nr 215.  
K. zawołał na dorożkarza.

Nieludzki jednak woźnica, zamiast zatrzymać się, zaciął konie i ruszył tak gwałtownie, że zranił kołem w nogę stolarza...

Jednocześnie uderzył w lewą rękę policjanta chcącego go zatrzymać.

Oburzający czyn dorożkarza zasługuje na surową karę.

— Podwójna zapłata.

Młody człowiek prosił znakomitego artystę, aby mu zechciał dawać lekcje gry na fortepianie.

— Czy miałeś pan już nauczycieli?—zapytał się go muzyk.

— Tak jest — odrzekł młody człowiek.

— W takim razie będziesz mi pan płacił podwójne honorarium.

— Dlaczego?

— Ponieważ będę miał z panem dwa razy więcej pracy niż z takim, który jeszcze nie miał żadnego nauczyciela: naprzód muszę pana odczytać tego co umiesz, a dopiero wówczas będę mógł zacząć właściwą naukę...

— Szczyt nieregularności...

Jeżeli zegarek o godzinie pierwszej w południe pokazuje—dwunastą w nocy...

— Wypadki.

\* Bójka.

Wczoraj wieczorem, czeladnik murarski Ludwik

Cz., pokłóciwszy się w domu nr 20 przy ulicy Żelaznej z robotnicą Klarą T., pobił ją tak silnie, że potrzeba ją było odesłać do szpitala.

\* Przejechanie przez omnibus.

Wczoraj, w skutek nieostrożnej jazdy, omnibus nr 13 najechał na Krakowskim-Przedmieściu na stróża domu nr 53 na tejsze ulicy Wojciecha G. i skaleczył go w nogę.

\* Nieostrożność przy maszynie.

Wczoraj w drukarni Ungra na Nowolipkach, pracujący tamże uczeń drukarski Bolesław Cz., 12 lat liczący, zbliżył się nieostrożnie do maszyny, której koło porwało mu koszulę i urwało średni palec lewej ręki.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Władysław rs. 3; Bronisław rs. 1; J. D. rs. 1 dla biędnej panienci żarczonej od lat paru, która pracując ciężko na chorą matkę i młodsze siostry nie może nie oszczędzić na swe oprządzenie.

— *Od redakcji Książki jubileuszowej.* Obliczywszy w dniu 1-m sierpnia prenumeratorów, podanych przez księgarzy i przez redakcję, przekonaliśmy się, iż ogół ich znacznie przewyższa liczbę drukujących się egzemplarzy; a ponieważ prócz tego codziennie odbieramy nowe zamówienia, zmuszeni więc jesteśmy o tysiące egzemplarzy wydawnictwo nasze powiększyć, i zawiadamy publiczność, że w ten sposób znajdzie się jeszcze zapasowych pięćset do sześćset egzemplarzy, na które można składać przedpłatę w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa do dnia 1-go października. Po upływie terminu tego, w razie, gdyby coś jeszcze pozostało z nowej edycji, cena książki podwyższona zostanie do rubli pięciu bez oprawy i bez przesyłki; była bowiem tak niska ztąd jedynie, żeśmy druk i papier mieli bezpłatnie. Ale że nakład był nam ofiarowany tylko na trzy tysiące egzemplarzy, a na 1,500 dodanych dawniej, i na 1,000 przedrukowanych się obecnie, musimyłożyć koszt za przedpłaty, właściwie tedy już po wyczerpaniu rzeczonych trzech tysięcy byliśmy powinni podnieść przedpłatę. Nie uczyniliśmy jednak tego, i teraz jeszcze nie czynimy, dla zachęcenia publiczności do nabycia tej książki, o której jak najszerzej rozpowszechnienie, wcale nie z podobek materialnych, bardzo nam idzie. Publiczność wszakże miała dosyć już czasu i ma jeszcze kilka tygodni na to, aby się zaopatrzyć w tę pamiatkę, jedyną w swym rodzaju; kto więc nie pośpieszy ze złożeniem przedpłaty przed 1-m października, nie będzie już miał prawa skarżyć się o to, że albo wcale nie dostanie „Książki jubileuszowej“, albo drożej za nią zapłaci. Dotychczasowa cena: za egzemplarz broszurowany rs. 3, za oprawny w ciemną okładkę rs. 3 kop. 75, w kolorową rs. 4. Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 50.

### Ne k r o l o g i a

† W dniu 29 b. m. i r., to jest w piątek, o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim, odprawiona została msza św. za duszę ś. p. Eugenji **Elickiej**, a to z legatu przez tęż uczynionego; o czem nadzór ementarza interesowanych zawiadamia. —17662—

† Dnia 29 sierpnia, jako w rocznicę zgonu ś. p. Zygmunta **Dziubińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona z dziećmi uprzejmie zaprasza. —17671—

† W dniu 29 sierpnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Leontyny **Preiss**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —17583—

† Dnia 30 b. m., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, za spokój duszy ś. p. Leona **Kręciszewskiego**, na które pozostała żona z synem zapraszają krewnych i żyjących. —17715—

† Ś. p. **Marjanna Domańska**, panna, przeżywszy lat 37, po długiej chorobie, życie zakończyła w dniu 27 sierpnia r. b. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na ementarz powązkowski, w dniu 29-sierpnia r. b. o godzinie 5-tej po południu. —17718—

† Niepocieszona po stracie najlepszego męża, ś. p. Ignacego **Ziemińskiego**, wdowa z trójgiem drobnymi dziećmi, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebu raczyli przyjąć cębtny udział, tak w licznym zebraniu się, jako też w poniesieniu na własnych barkach drogiej dla mnie zwłok do grobu, dodając przytem szczerę: „Bóg zapłać.“ *Fryderyka Ziemińska.*

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

× **Paryż** 26-go sierpnia. — Koncerta w ogrodzie Pałacu Royal zostały, ze względu na porządku publicznego, na czas pewien wstrzymane.

× **Havre** 26-go sierpnia. — Tenor Capoul, panny Paola Marię i Angèle udali się na występy do Nowego Yorku.

× **Liège** 26-go sierpnia. — Zmarł tu Teodor Aleksis Józef de Montpellier, osmdziesiąty piąty biskup Liège'u.

× **Ostenda** 26-go sierpnia. — Tutejsza rada gmina posta-

nowiła jednomyślnie na wczorajszym nadzwyczajnym zgromadzeniu wystąpić na drodze prawnej przeciw paryskiemu *Figarowi* za pomieszczenie fałszywej wiadomości, iż w Ostendzie i Brugge wybuchła cholera.

× **Mechem** 26-go sierpnia. — Otwarty tu został siedemnasty holenderski kongres dla literatury, języka i sztuki.

× **Londyn** 26-go sierpnia. — Lord Tollemache, biorąc na wagę niepomyślnie warunki gospodarstwa wiejskiego, oświadczył swym dzierżawcom w Suffolk, iż opuszcza im 10% z czynszu dzierżawnego.

× **Clifton** 26-go sierpnia. — Zmarł tu sir John Shaw Levefe. Po ukończeniu studiów w uniwersytecie w Cambridge, poświęcił się on zawodowi adwokackiemu, w którym w krótkim czasie zyskał dobrze zasłużony rozgłos. W ciągu długiej swej kariery, sir John oddał Anglii wiele ważnych usług. Zorganizował on uniwersytet londyński, był jednym z najczynniejszych członków *Board of Trade*. Zawdzięcza mu też Anglja wielką ilość reform prawodawczych i społecznych.

× **Bazel** 26-go sierpnia. — W dniach 14 do 16 września obradować tu będzie związek szwajcarskich stowarzyszeń prawniczych.

× **Stuttgart** 26-go sierpnia. — Wczoraj nastąpiło tu otwarcie dwudziestego sejmiku niemieckich stowarzyszeń rzemieślniczych. Przemawiał Schulze-Delitzsch, konstatając rozwój stowarzyszeń w roku ubiegłym i podnosząc korzyści, jakie stowarzyszenia zaliczkowe dają swym członkom. W końcu swej mowy wyraził Schulze gorące życzenie, iżby stowarzyszenia zaliczkowe rozwijały coraz bardziej swą zabawną działalność, niosąc pomoc klasie uboższej. Po skończonej przemowie, żywo przez zgromadzonych oklaskiwanej, przystąpiono do obrad będących na porządku dziennym.

× **Monachjum** 26-go sierpnia. — Podczas przedstawienia opery Wagnera „*Rheingold*“ zapalili się dekoracje. Płonienie poczęły się szerzyć bardzo szybko. Publiczność, mimo dostrzeżonego niebezpieczeństwa, pozostała na miejscu, uspakajana przez artystów. Dla zabezpieczenia teatru spuszczone żelazną zasłonę, złożoną z grubych płyt stalowych, oddzielającą scenę od dziumu dla widzów przeznaczonych, po za którą strażacy pracowali nad ugaszeniem pożaru. Wkrótce zdolano ogień będący jeszcze w zarodku stłumić, tak iż można było dokończyć przedstawienie.

× **Wiedeń** 26-go sierpnia. — Do *Pressy* donoszą z Ronspergu pod dniem 23: Po dwóch dniach upału powstała nad miastem burza z deszczem ulewным, która wkrótce przybrała rozmiary prawdziwego oberwania się chmury. Woda całemi potokami spływała z wyżyn na nieszczęśliwe miasteczko. Ciężka noc nie pozwoliła dostrzedz szybkiego wzrostu wód. W wszystkich stronach rozlegały się wołania o pomoc. Fale wody poczęły się weiskać do mieszkań, stajen i stodół. Wiele stawów miejscowych przerwało tamy, zalewając swemi wodami zagrożone już miasteczko. W wielu domach woda stała na metr do półtora wysoko. Mieszkańcy zaledwie zdołali z życiem uciec. W spienionych falach wody zginęło mnóstwo krów, owiec i innych zwierząt domowych. Utonęło też kilka osób. Około trzydziestu budynków legło w gruzach. Tamy przerwane, mosty zniszczone, ogrody i pola zamulone. Szkody niezmiernie dotkliwie.

× **Kraków** 27-go sierpnia. — Program uroczystości jubileuszu J. I. Kraszewskiego, odbyć się mającego w Krakowie dnia 30 września 1879 roku, w połączeniu z otwarciem odnówionych Sukiennic: 1. Rada miasta Krakowa wyśle deputację z grona swego do Drezna, celem zaproszenia jubilatki do Krakowa i towarzyszenia mu w podróży. 2. Dnia 29 września jubilat w towarzystwie deputacji rady miejskiej przybędzie wieczornym pociągkiem do Krakowa. Na dworcu kolei żelaznej przyjmie go komitet jubileuszu z prezydentem miasta na czele i odprowadzi do mieszkania. 3. Dnia 30 września o godzinie 9-tej rano nabożeństwo w kościele N. P. Marii, Chory z towarzyszeniem organów śpiewać będą podczas nabożeństwa dawne polskie pieśni kościelne. Miejsca w kościele będą powyznaczone. 4. Po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie i otwarcie odnówionych Sukiennic, a w szczególności poświęcenie gałki szczytowej, podpisanie dokumentu o rodzinnym odnowieniu Sukiennic, przeznaczonego do przechowania go w gule szczytowej. Inżynier kierujący budową w ręce następnie prezydentowi miasta Krakowa klucze Sukiennic, a prezydent oświadczy otwarcie budynku. 5. W godzinę po otwarciu Sukiennic nastąpi właściwa uroczystość jubileuszu Kraszewskiego. Przedewszystkiem deputacje przybędą z adresami, darami i powinszowaniami zajmą wskazane im miejsca w głównej sali pierwszego piętka Sukiennic. Następnie wejdzie do sali jubilat wprowadzony przez prezydenta miasta w asystencji rady miasta i komitetu jubileuszowego. Jubilat na wstępie do sali będzie powitany kantatą (muzyka Władysława Żelęńskiego, wiersz Asnyka); potem deputacje w kolei oznaczonej składać będą jubilatowi powinszowania, adresy i dary. Adresy i dary zostaną w salach Sukiennic na widok publiczny wystawione. 6. O godzinie 6-tej po południu w dolnej sali Sukiennic uczta składkowa, wyprawiona dla jubilatki przez przybyłe na jubileusz deputacje i innych dobrowolnych uczestników uroczystości. Chcący w czasie uczty głośno zabierać winni się zgłosić do prezydenta miasta najpóźniej do 26 września, aby kolej toastów mogła być wczesniej przygotowaną i do wiadomości podaną. Do uczty zasiądą sami tylko mężczyźni, dla kobiet będą galerje przygotowane. 7. Dnia 1-go października około południa wycieczka do Wierzbicki dla zwiedzania salin. O godzinie 7-jej wieczór uroczystości obrazem. 8) Dnia 2-go października bal w Sukiennicach dany przez miasto Kraków i kosztem miasta z powodu otwarcia Sukiennic i jubileuszu J. J. Kraszewskiego. 9) Na każdą z powyższych uroczystości wstęp będą miały tylko osoby w odpowiednim bilecie zapotrzebowane. Aby przeto dla szanownych gości gorąco upragnionych przygotować mieszkania i obmyśleć dla nich miejsca w kościele i Sukiennicach, a zwłaszcza też, aby wiedzieć, na ile osób przygotować ucztę, każdy, co chce być uczestnikiem tej wymienionych uroczystości, zechce się zgłosić do komitetu jubileuszu Kraszewskiego na ręce p. Ludwika Zawilowskiego, sekretarza rady miasta, najdalej do 15 września r. b. — ci zaś, którzy chcą należeć do uczty na cześć jubilatki wyprawić się mającej, złożą nadto u pomienionego sekretarza 10 zlr. od osoby najpóźniej do 15 września. *Adam Asnyk*, sekretarz komitetu. *Dr Zylikiewicz*, przewodniczący komitetu.

Dymisja austriackiego kanclerza jest obecnie najważniejszym przedmiotem ogólnego zajęcia nie tylko w samej prasie zagranicznej, ale i w świecie politycznym. Liczne kombinacje i domysły zapełniają całe szpalty dzienników, których tu streszczać ani miejsca, ani potrzeby nie mamy, ograniczając się do samych spełnionych faktów, jako jedynie pewnych wskazówek politycznej akcji.

*Tagblatt* podaje treść rozmowy, którą jeden z jego współredaktorów miał przed dwoma dniami z hrabią kanclerzem. Andrassy oświadczył mu, że ustępuje wbrew przekonaniu samego cesarza, który jego dymisję uważa za niestosowną w obecnej chwili. Cesarz wszelako zgodził się na żądanie swojego ministra tylko z tego powodu, że nie mógł przyjąć odpowiedzialności za „fizyczne następstwa“, któreby dalsze urzędowanie kanclerza w jego zdrowiu spowodowało.

Poruszono następnie w tej rozmowie kwestję wschodnią i niektóre zagadnienia polityczne. Hr. Andrassy położył nacisk na to, że mu się udało utrzymać pokój z Rosją i że usunął wszelkie powody, któreby temu państwu za pretekst do skarg i żądań się służyły. Wyraził nadzieję, że okupacja Nowego-Bazaru da się bez krwi rozlewu przeprowadzić; konwencja kwietniowa była dla tego potrzebna, aby Porta nie podejrzewała Austrię o dążenia annekcyjne po Saloniki.

Zajęcie sandżaku nowo-bazarskiego ma na celu zabezpieczenie linii handlowych, utrwalenie pozycji w Bośni i zapewnienie traktatu berlińskiego. Prawdą jest, że hr. Caroli nie przyjął ofiarowanej sobie teki spraw zewnętrznych; potrzeba będzie wynaleźć kogoś innego. Dotknął jeszcze kwestyj wewnętrznych i dualizmu, który nazwał owocem historycznego rozwoju, i na tem rozmowę zakończył.

Dotąd niewiele więcej dowiedzieliśmy się o przyczynach tej zagadkowej dymisji hrabię, a nawet jedno więcej przybywa nam pytanie: dlaczego dalszy pobyt w gabinecie musiałby spowodować „szkodliwe fizyczne następstwa“ dla zdrowia hr. Andrassygo, za które cesarz nie mógł przyjąć odpowiedzialności.

Bo zdrowie jest bardzo wygodną wymówką w dyplomacji, jak i w szkole; uwalnia od ciężkich niekiedy przejść i obowiązków, zwłaszcza kiedy się zadania swojego rozwiązać nie umiało.

O tem nadwątlonem zdrowiu hrabię czytamy różne, a najczęściej sprzeczne pogłoski. Chorzy i osłabieni nie polują, tymczasem kanclerz nie myśli wcale wyrzec się swoich myśliwskich upodobań po złożeniu teki ministerjalnej, bo o to, co pisze w tej mierze *Daily Telegraph*: „Wobec wielkich trudności, jeżeli nie zupełnego niepodobieństwa w wynalezieniu godnego następcy, hr. Andrassy zgodził się na pozostanie jeszcze przez pewien czas w ministerjum“.

„Za kilka dni cesarz udaje się na doroczne manewry jesienno do obozu, hr. Andrassy zaś do swoich dóbr. Po ukończeniu ćwiczeń wojskowych kanclerz wraz z monarchą wybiorą się na polowanie w góry styryjskie, i o czem dopiero zamianowany zostanie nowy minister spraw zagranicznych“.

Zachodzi pytanie, czy za „fizyczne następstwa“ po polowaniu w stromych górach, cesarz Franciszek Józef mógłby z mniejszymi skrupułami przyjąć odpowiedzialność, aniżeli za szkodliwe zmiany zdrowia kanclerskiego w razie odrzucenia dymisji?

Coś w tem wszystkim jest na dzie; francuzi mówią: *cherchez la femme*. W tym wypadku będzie może nie kobieta, ale coś rodzaju żeńskiego np., nowa kwestja polityczna, zakryta jeszcze dla oka profanów; ale i ona musi przecież kiedyś wyjść na jaw. Czekajmy!

Z Paryża donoszą, że rumuński minister, p. Boerescu starał się przedstawić wszystkie trudności, które naturalizacja więcej niż 300,000 żydów obcego pochodzenia, niechętnych wszelkiej asymilacji, pociąga za sobą. Rząd rumuński pragnie szczerze wykonać w całej osnowie artykuł 44-ty traktatu, ale nie może tego uczynić od razu; musi sukcesywnie, powoli wprowadzać w życie ten obowiązek.

Z Białogrodu zapowiadają ewentualną dymisję gabinetu Risticza.

Risticz udał się osobiście do Niszu, aby księciu przedstawić swoje powody, których nie braknie z pewnością do umotywowania dymisji. Sytuacja Serbji w ostatnich czasach znacznie się pogorszyła, a ministerjum nie ma siły oprzeć się naciskowi opozycji, zwiększającej się z każdym dniem. *Times* w dotychczasowych zmianach gabinetu białogrodzkiego widzi przychylniejszy zwrot polityki serbskiej na korzyść stosunków z Austrią, która coraz więcej zdobywa sobie zaufania i sprzymierzeńców na półwyspie bałkańskim.

Bułgarja zajęta jest obecnie organizacją swoich sił zbrojnych. Parencow, minister wojny, wypracował statut organizacyjny, który już radzie ministrów przedłożony został. Według niego, każdy obywatel obowiązany jest służyć cztery lata w armji czynnej, a

szesć w rezerwie. Po dziesięciu latach przechodzi do landwery.

Każdy obywatel między 30 a 40 rokiem życia należeć musi do obrony krajowej i odbywać corocznie dwu-tygodniowe ćwiczenia, rezerwisci sześciotygodniowe. Normalny stan armji na stopie pokojowej wynosić ma 12,000 piechoty i 5 sotni kawalerji, 1,000 artilerzystów i pół bataljona saperów. Cała siła zbrojna w pokoju zatem wynosić będzie 16,120 ludzi, a utrzymanie ich kosztować ma rocznie 8,682,839 franków.

Wiadomość o wtargnięciu abisyńczyków do Egiptu potwierdziła się w następnym telegramach z Aleksandriji, w których nawet wyrażono pewną wątpliwość co do pomyslnego wyniku wojny. Król Jan wymaga zwroczenia ziemi, zabranej podczas ostatniej kampanji przez egipcjan. W Aleksandriji podejrzewają wyjątkowo brak dotychczas.

*Figaro* podaje szczegóły rozmowy ks. Hieronima Napoleona z pewną osobistością, której finansowe stanowisko zapewnia wpływ na stosunki polityczne (?). Książę korzystając ze sposobności, usprawiedliwiał się ze wszystkich zarzutów, jakie mu ze stanowiska religijnego i wojskowego czyniono. Zaprzeczył temu najsolennie, jakoby obawiał się prochu i nie miał odwagi stanąć na polu walki. Tę potwarz wymyślono na niego w Tuilerjach. Ma on odwagę, świadczy się kolegami broni z wojny krymskiej; wahał tam trochę i gotów jest jeszcze go powąchać, gdy się sposobność zdarzy, o co w Europie nie trudno przy ciągłych zwikłaniach.

Może też i jemu, szwagrowi króla włoskiego, zdarzy się okazja dowiedzenia, że jest nieodrodnym wnukiem Napoleona I. Ks. Hieronim tedy ma odwagę, sam się do tego przyznał i obiecał pokazać ją Europie. O cóż chodzi?

## Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

**Wiedeń**, 27-go. — Kwestja następstwa po Andrasym weszła już w decydujące stadium. Rozchodzi się tylko pomiędzy dwiema kandydaturami: Szechenyiego, obecnie ambasadora w Berlinie i Haymerle'go, obecnie ambasadora w Rzymie. Ta ostatnia kandydatura uważana jest za najpewniejszą.

**Kraków**, 27-go. — Galicyjskie towarzystwo rolnicze, które wystąpiło z inicjatywą kongresu rolniczego, otrzymało od wszystkich przedlitawskich stowarzyszeń rolniczych przyrzeczenie wzięcia udziału. Kongres ma się odbyć po powrocie hr. Potockiego, namiestnika Galicji, który przebywa obecnie w Ostendzie.

**Berlin**, 27-go. — *National Ztg* zaprzecza wiadomości *Nordd. Allg. Ztg.* z dnia wczorajszego, jakoby w niedzielę odbyło się zebranie związku nacjonal-liberałów. Prawdą jest tylko, że odbyło się zebranie wybitniejszych osobistości z grona partji w celu obradowania nad proklamacją wyborczą; zebranie wcale nie uchwaliło, aby się zgodzić na dwuletni perjod budżetu, lecz powzięło przeciwną uchwałę i to po krótkim wymotywowaniu wątpliwości ze strony jednego oponenta.

**Gastein** 27-go. — Ks. Bismark, odwiedzając wczoraj pewnego bawiącego tu barona, finansistę wiedeńskiego, oświadczył temuż, iż za kilka tygodni przybędzie na dwa dni do Wiednia, aby oddać wizytę Andrassemu. Inna osobistość ze świata finansowego zapewnia na mocy obecnych źródeł, że pozostanie Andrassego na stanowisku ministra jest niewątpliwe.

**Praga** 27-go. — Dziś spodziewany tu jest przyjazd cesarza Franciszka-Józefa.

**Ateiny** 27-go. — Dziennik *Elhmiwu*, omawiając kwestję grecko-turecką, przepowiada rychło jej ukończenie. Grecja przez powiększenie floty i nową ustawę wojskową mieć będzie w ciągu lat 3 armję regularną, stałą, w sile 60,000 ludzi i swoich interesów statecznie bronić potrafi.

**Wiedeń** 26-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Cor.* pod datą wczorajszą: Saffet pasza zawiadomił dziś pełnomocników greckich, że Porta zgadza się na przyjęcie linii granicznej wytkniętej, przez kongres berliński na podstawie układów, jakkolwiek nie uznaje, iżby odnośny protokół kongresu miał charakter obowiązujący. Rząd rosyjski naciska na Portę o uregulowanie kosztów utrzymania jeńców tureckich w Rosji.

**Wiedeń** 26-go. — Hr. Andrassy przed wyjazdem do Gasteinu oświadczył, że podróż ta ma na celu przekonanie Bismarka, iż zmiana osobista w kierownictwie spraw zagranicznych Austrii, nie odbije się niezem na stosunkach do Niemiec. Utrzymują jednak w tutejszych kompetentnych sferach, że hr. Andrassy ma do spełnienia inną misję, jako małżonka korony habsburskiej.

**Sztokholm** 26-go. — Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Następca tronu rosyjskiego wyjechał dziś do Tulgaru, w celu złożenia wizyty królowej.

## Przegląd polityczny.

Hr. Andrassy pojechał do Gasteinu, gdzie dwa dni spędziwszy z ks. Bismarkiem, powróci do Wiednia, a ztamtąd uda się na pewien czas do Terebes.

## Kurs giełdy warszawskiej — dnia 28-go sierpnia 1879 roku.

### W e k s l e :

|                                                          |  |
|----------------------------------------------------------|--|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek..... |  |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....                       |  |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....                           |  |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....                          |  |

| Dopełnione tranzakcje.              | Z końcem giełdy |         |
|-------------------------------------|-----------------|---------|
|                                     | žadano          | placono |
| 143 50,29,12 1/2, 5 — 141.90,82 1/2 | 142.12 1/2      | —       |
| 9.65 — 6 1/2                        | 9.65 1/2        | —       |
| 141.97 1/2                          | —               | —       |
| 114.5 — 82 1/2                      | 114 90          | —       |

| Papiery publiczne:                 | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy |         |
|------------------------------------|-----------------------|-----------------|---------|
|                                    |                       | žadano          | placono |
| Oblig. skarbowe rs. 100.....       | —                     | —               | —       |
| 4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.     | —                     | 100. —          | —       |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże.      | 97.85 — 95            | 98.10           | —       |
| „ małe.                            | 97.70 — 85            | 98. —           | —       |
| Listy zast. m. Warsz. serji I.     | 94.42 1/2 — 45        | 94.60           | —       |
| „ „ „ „ II.                        | —                     | —               | —       |
| „ „ „ „ III.                       | —                     | —               | —       |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | —                     | —               | —       |
| 4% Listy likwidacyjne duże..       | —                     | 87.80           | —       |
| „ małe..                           | —                     | —               | —       |
| Bil. Bank. Ces. serji I, II i III. | —                     | —               | —       |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.      | 31.50                 | —               | —       |
| 1866.                              | —                     | —               | —       |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100       | 92.25 — 20            | 92.35           | —       |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100      | —                     | —               | —       |
| III Pożyczka wschodnia rs. 100     | —                     | —               | —       |

| Akcje i Obligacje:              | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy |         |
|---------------------------------|-----------------------|-----------------|---------|
|                                 |                       | žadano          | placono |
| Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. | —                     | —               | —       |
| za rs. 125.....                 | —                     | —               | —       |
| Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100   | —                     | —               | —       |
| Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100   | —                     | —               | —       |
| Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.  | —                     | —               | —       |
| Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej  | —                     | —               | —       |
| Akc. Banku Handl. w Warsz.      | —                     | 269. —          | —       |
| Akc. Banku D. skont. w War.     | —                     | 270. —          | —       |
| Akc. Banku Handlow. w Łodzi     | —                     | —               | —       |
| Akc. Warsz. tow. ub. od ognia   | —                     | —               | —       |
| Akc. Warsz. tow. fabryk cukru   | —                     | —               | 740. —  |
| Akc. tow. fabr. cukru Józefów   | —                     | —               | 260. —  |
| Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru  | —                     | —               | 620. —  |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.  | —                     | —               | —       |
| Akc. towarzyst. fabryki machin  | —                     | —               | —       |
| Akc. towarzyst. Łazien. i Łaziń | —                     | —               | —       |

Wartość kuponów: od listów zast. 73 1/3 nowych 91 1/3 zastawnych m. Warszawy serji I i II 204 1/6 m. Łodzi 162 1/2 listów likwidacyjnych 96 1/3, obligów skarbowych 163 1/3, pożyczki prem. 1-ej emisji 62 1/2, 2-ej emisji 229 1/2.  
 Monety: Półimperjały rs. — Sztaki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldery austriackie rs. — kop. —

**KORRESPONDENCJA PRYWATNA.**  
 — Anonim, pisany w francuskim języku, bez wyraźnego adresu, poczynający się od słów: „Ravi de votre beauté,” etc. zapewne przez pomyłkę do mnie przysłany, składam w redakcji Kurjera, gdzie właściciel może go odebrać i przesłać na miejsce przeznaczenia. Załączam przytem rs. 2 na ulogich i proszę nieznajomego autora, aby na drugi raz pomyłek unikał. Czelnosc nie zawsze uchodzi. —17694—

— **Maksymilian Makowski**, nauczyciel muzyki, przeniósł zamieszkanie swoje na ulicę Grzybowską nr 17. —17720—1—3

— **Inżynier Gustaw Ritter** wrócił z Petersburga i przyjmuje klientów, zrana do 11-ej, po południu od 2-ej do 5-ej, w Kantorze, ulica Elektoralska, nr 6, od frontu. 1—1—17652

### TEATR LETNI.

Dziś: **Lukrecja Borgia**. Jutro: **Przed ślubem**.

Dziś rano ciepła st. 8 w południe ciepła st. 12. Reomura 760 (Odmiana.)

—Wysokość wody na rzec. Wiśle pod Warszawą st. 5 cali

Cena okowity z dnia 28 sierpnia.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.99<sup>5</sup> garniec rs. 2.27 1/2.

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 27 Sierpnia 1879 r.

Solski Dymitry, rzezczyw. radca tajny z Petersburga; Solska Marija, żona rzezc. rad. tajn. z Petersburga; Leszczow, rzezczyw. radca stanu z Kiele; Kliszewski Alojzy, rzezczyw. radca stanu z Petersburga; bar. Korf, szamb. dworu Najw. rzezc. rad. stanu z Petersburga; Gołwin Sergiej, szamb. dworu Najw. rzezc. radca stanu z Suwałk; bar. Majdel Andrzej, kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości z Petersburga; Wasiliew Wasilii, kurjer Cesars. Kontr. z Petersburga; Romoeki Stefan, obyw. z Lutomirska; Persianinow, rotmistrz z Petersburga; Kloczkow Wasilii, kupiec z Charkowa; Spencer James, obyw. z Petersburga; Sztajn Włodzimierz, obywatel z Stomiska; Chohlin Marija, nauczycielka z Brzeście; Steffens Maks, kupiec z Kijowa; Wisman, inżynier z Iwan-grodu; Hofmajster, major z Opola; Ukraincew, sztabs.kap. z Opola; Łuskiew, podpół. z Brzeście; Andrjanow Mikołaj, porucz. z Petersburga.

Jenui Marija, ob. z Szwajc. urj; Tanagor Izaak, kup. z Wiednia; Wielkopolska Barbara, żona podpółkownika z Tomaszowa; Simaszko, porucz. z obozu; Trembicki Władysław, ob. z Kutna; Bucholtz Adolf, ob. z Grodna; Fettweis Maurycy, ob. z Grodna; Zachert Wilhelm, fabrykant z Zgierza; Kulwiński Antoni, kurjer przy gub. z Suwałk; Polańska Aleksandra, żona nac. pow. z Suwałk; Ostrowski, podoficer z Konina; Szarpantie Kornet, z Petersburga; Lerche Kornet, z Petersburga; Timaczenko Kornet z Petersburga; Smirnow, Kornet z Petersburga; Leniweew, Kornet z Petersburga; Józefowicz, Kornet z Petersburga; Styffel Leon, mieszczanin z Odessy.

**Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:**  
 Dnia 29, t. j. w Piątek: Zupa Szezawiowa, Pieczeń wołowa, Kartofle, Makaron z serem.

## Dolina Szwajcarska.

Dziś we Czwartek dnia 28 Sierpnia.

## Wieczór Wagnera,

**Orkiestry Drezdeńskiej** pod dyrekcją

## Hermana Mannsfelda.

Między innymi wykonanemi będą: Uwertura z op. „Rienzi,” Wagnera; Kaisermarsch; Uwertura z op. „Tanhäuser.

Jutro w Piątek dnia 29 Sierpnia

Uwertura z op. „Fra-Diavolo,” Auber; Pieśń wieczorna, Moniuszki, solo na cornet à piston; Erlkönig, ballada, Schuberta Fr. **Wejście kop. 35.** — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 5 — w dniu poprzednim o 6 wieczorem.

Wrazie nieporodny koncert odbędzie się w sali.

### OGŁOSZENIE.

Od 8-go Października r. b. potrzebny jest jeden pokój, ciepły, widny i suchy, na pierwszym lub drugim piętrze, od frontu, lub w oficynie w takim domu, w którym jest obszerna podwórze i w bliskości Banku Polskiego, a przynajmniej nie w większej odległości jak do Solnej ulicy od tegoż Banku, w cenie od 6 do 8 rs. miesięcznie. — Adresy składać w Kantorze Kurjera pod lit. W. L. —17689—1—2

### Warszawski Rzezczy

## Yacht-Klub.

Koncert zapowiedziany na dzień 30-ty Sierpnia, odkłada się na dzień 6-ty Września t. j. na Sobotę. — W Srodę dnia 3-go Września zebranie członków klubu. 1—3—17710—

Potrzebna jest

## Francuzka,

znająca gruntownie język, z dobrym akcentem, któraby mogła udzielać lekcje konwersacji w godzinach po południowych. — Nowy-Świat Nr 17 miesz. 12. —17463—2—3

Potrzebna jest

## PANNA

starsza do kroju sukien i zarządzania pracownią. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 17 miesz. kania 12. —17463—2—3

Jest do zbycia

## Sklep Wędlin.

Ulica Świętojska Nr 13, wiadomość w miejscu. —17623—1—1

## Obiady prywatne.

Świętojska Nr 22, stróż wskaże. —17642—1—3

## Garnitur Mebli

orzechowych do sprzedania. — Ulica Bonifraterska Nr 17, u stróża wiadomość. —17619—1—3

## 400 RS.

potrzeba na 4 miesiące. Bezpieczeństwo należyte. — Czyska Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —17674—1—3

## Prassa litograficzna kołowa,

w dobrym stanie, jest do sprzedania za 45 rs., u H. Kohna, Marszałkowska Nr 49. —17629—1—3

## Ważna wiadomość

### dla Malarzy pokojowych.

Fabrykant szablonów Buchsbaum, przybył z Wiednia i przyjmuje w Hotelu Lipskim Nr 42, do godziny 10 rano i od 2 do 4 zamówienia na szablony i wszelkie potrzeby malarzkie. —17675—1—3

## LOKALE

w nowym domu, przy ulicy Widok Nr 7, są do wynajęcia w każdym czasie, po 5 i 6 pokoj, z kąpielami, wazerkłozetami, zlewami, wodociągiem i innymi wygodami. Ceny umiarkowane. —17626—1—3

Od 1-go Września

## MIESZKANIE,

przy zamożnej rodzinie dla pani, lub chłopczyka. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 16, lewa oficyna, 1-sze piętro. —17622—1—3

Kilku bardzo zdolnych teoretycznie i fachowo-wykształconych

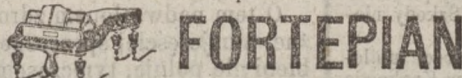
### RZĄDCÓW

tak kawalerów jak żonaty, również dwóch **GORZELANYCH** polecieć może. Na odpowiedź uprasza się o markę pocztową. R. M. Koczorowski w Poznaniu, kantor ogłoszeń. —17693—1—2

## MAGAZYN S. Pauline,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, odebrał znaczny zapas przędzy bawełnianej, którą poleca Panom Fabrykantom i Handlującym. —17647—1—3

Jest do sprzedania



## FORTEPIAN

krótkiego fasonu, o 7-miu oktavach, z całym blatem, drugi podobnie krótki, prawie o 7-miu oktavach, orzechowy. — Senatorska Nr 6, u Fortepianisty. —17655—1—3

## Z potrzeby.

Pozostawiony garnitur brylantowy za rs. 100, do sprzedania u Jubilera, Świętojska Nr 13 nowy. —17614—1—3

## BILARD

w dobrym stanie jest do sprzedania, z przyczyni małego salonu, z wszelkimi rekwizytami, z bilami i 9-ma kijami z szafka. — Na Pradze w Restauracji Nr 337. —17664—1—3

## Szafy sklepowe

i Kontuar do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieści Nr 43, w Magazynie Ubiorów Męzkich. —17685—1—3

## Do wynajęcia:

od 1-go Października 1879 roku, przy ulicy Mokotowskiej Nr 23 nowy, przy **Placu Trzech Krzyży:**  
 1. **Jeden Sklep** z 3 pokojami, przedpokojem i kuchnią.  
 2. **Jeden Sklep** z 3 pokojami, przedpokojem i kuchnią.  
 a to na szwalnią, krawieczyznę, zakład blacharski, restaurację, bawaryję, pralnię i t. p.  
 Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 51 nowym, stróż wskaże.  
 1—3 —17611—

Jest do wynajęcia

## POKÓJ,

kawalerski od 1-go Września r. b. z usługą, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4, na 2-m piętrze na lewo. 1—3—17680—

Jest do wynajęcia

## POKÓJ

ładnie umeblowany, z usługą. — Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 26. 1—3—17621—

## Najnowszy PORTRET

in quarto majori

### J. I. Kraszewskiego,

rytowany na miedzi, wykonany przez **RENRYKA REDLICHA,** po **Rs. 3** za egzemplarz, jest do nabycia w głównych księgarniach w Warszawie.

Skład główny w **Warszawskiej Agencurze Ogłoszeń: RAJCHMANA i FRENPLERA** w Warszawie, Senatorska 22. 1—3—17631—

## Uzdolniony Stolarz,

kompententny tak w robocie mebli jako i to-karskiej, poszukuje odpowiedniego zajęcia na tej drodze. Pozmieniony jest Czechem i zna język Niemiecki. Adressować: **Piotr Kon-**nek, w ogrodzie Instytutu w Nowej Aleksandri. 4—4 —17357—

## Obywatel Ziemski,

zamieszkały w Warszawie dla edukacji dzieci, mając syna w 17-tym roku, życzy sobie znaleźć 2 albo 3 chłopców w równym wieku, jako przyehodnich dla nauki wspólnym kosztem. Blizsze szczegóły ulica Chmielna Nr 8, mieszkania Nr 6, do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 2—3 —17555—

## Owoce

krajowe i zagraniczne w wyborowym gatunku sprzedaje najtaniej owocarnia

## Jana Bartold,

ulica Marszałkowska Nr 50, (przeniesioną została z pod Nr 52). 8—12—16233—

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość u stróża, przy ulicy Żórawiej Nr 17 nowy. —17635—1—1

## LOKAL,

składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszym piętrze od frontu, do najęcia od 8 Października r. b. w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 14, prawie wprost ulicy Białej. 1—3—1761—

## SALON

do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, od dnia 1-go Października r. b. — Ulica Białeńska Nr 6, drugie piętro od frontu, mieszkania 14. 1—3—17659—

## POKÓJ

przy rodzinie z osobnym wchodem, meblant i usługa do wynajęcia od d. 1-go Września r. b. — Ulica Elektora Nr domu 20, mieszkania 24. — Tamże można mieć **obiady prywatne.** —17699—1—3

Przybiłkat się

## Pies

wyżeł, biały, w sobotę w noc. — Wiadomość Czernałkowska Nr 21, Piotr Beket. —17648—1—1

**Student Uniwersytetu,**  
czyści udziela lekcji i dawać korepetycje we wszystkich przedmiotach gimnazjalnych.—Adresy proszę przysyłać na ulicę Widok Nr 5, mieszkania 7, pod lit. B. D. —17604—1—3

Potrzebny jest  
**Czeladnik szklarski**  
na stałe zajęcie.—Blizsza wiadomość w Administracji Kiosków, Nowolipki Nr 3.  
—17625—1—2

**Warszawska fabryka maszyn do szycia, Leszno Nr 40, potrzebuje Czeladzi stolarskich.**  
—17632—1—3

**Uczniowie**  
potrzebni są do litografii **Henryka Kohna**, Nr 49, Marszałkowska Nr 49.  
—17628—1—2

Potrzebna zaraz  
**Sklepowa,**  
do sklepu mydlarsko-norymberskiego, z dobrą rekomendacją.—Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej Nr 150. —17651—1—1

Na stację przyjmuje **Uczniów**, za 230 rs. rocznie, z dodaniem konwersacji niemieckiej i lekcji muzyki.—Ulica Żórawia Nr 7, blisko placu S-go Aleksandra, mieszkania Nr 9.  
—17650—1—3

**Stancja dla Uczniów**  
w obszernym lokalu, podług dogodnych warunków, za cenę bardzo umiarkowaną, przyjmuje na stancję młodzież uczyszczającą do szkół rządowych lub prywatnych.—Podwal Nr 32, pierwsze piętro.—**Ant. Grzybowski**.  
—17643—1—3

**Subjekt** obecnie w handlu towarów kolonialnych, delikatosek, cygar i wina, poszukuje od 1 Października podobnego miejsca.—Adres: R. R. post-restantante Poznań Nr 222. —17692—1—2

Ktoby miał do sprzedania dobrego i niestarożytnego  
**CHARTA**,  
raczy się zgłosić z takim do hotelu Rzymskiego Nr 7, do godziny 11 rano lub zostawić swój adres w tymże hotelu.  
—17600—1—1

**Uczeń klasy VIII**, posiadający patent, poszukuje lekcji lub korepetycji.—Adresy uprasza się zostawić na Lesznie pod Nrem 64, stróż wskaze.  
—17691—1—2

**Maszyna do szycia nożna**, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, z powodu wyjazdu.—Ulica Tamka Nr 28, mieszkania 5.  
—17602—1—3

**Szafa do sukien**  
rozbiórana, jest do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 4, wiadomość u stróża. —17606—1—1

Są do sprzedania z powodu wyjazdu  
**Meble i różne sprzęty**, bardzo tanio.—Aleja Jerolimaska Nr domu 5, mieszkania 6, od dziedzińca, drugie piętro.  
—17605—1—3

Jest do odstąpienia  
**sprzedż Piwa i Zakąsek**, przy sklepie wódek.—Kaueja wymagalna.—Wiadomość na miejscu, róg Wspólnej i Kruczej.  
—17618—1—3

**Dla wygody**  
Szanownych Mieszkańców, w okolicy Banku Polskiego i ulicy Elektoralnej, sklep rozmaitości przy tejże, pod Nrem 7A, trzeci dom od placu, sprzedaje

**Mleko świeże i dobre**  
(trzy razy dziennie).  
—17690—1—3

**Kanapa wyszycielana, dwa Foteliki wyplatane i Kotyska**, są do sprzedania za rs. 20.—Chmielna Nr 62, stróż wskaze.  
—17697—1—3

### ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

**Jadwigi Herman**,  
przy ulicy **Wielkiej** Nr 16, mieszkania 15, z nadechodzącym rokiem szkolnym, na zasadzie uzyskanego pozwolenia Władzy, rozszerzając zakres udzielanych nauk, przyjmuje do zapisu uczniów stale i przychodnie. 1—3—17686—

**Do Pracowni**  
świeżo otwierającego się  
**ZAKŁADU RĘKODZIELNICZEGO**  
dla **KOBIET**,

potrzebne są Panny do krawiecczyzny damskiej i bielizny, przyjmują się Panićki do nauki.—Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania 14.  
—17197—3—6

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie bez pośrednictwa

**Folwark dziedziczny**  
4 1/2 wiorst od **Grodziska**, 5 1/2 włók rozległy—ze zbiorami, inwentarzem żywym i martwym. Połowa szacunka na 5% może pozostać na gruncie.—Blizsza wiadomość u zarządzającej domem przy ulicy Złotej Nr 11, rano od 10 do 12 i od 2 do 5 po południu.  
1—3—17639—

Do sprzedania  
**SZESLONG**  
kryty skóra chagrine, zupełnie nowy, za cenę przystępną, obejrzeć można od godz. 9-tej do 12-tej.—Erywańska Nr 4, mieszkania Nr 12.  
1—3—17653—

**Rs. 25,000 na 7 1/2 %**,  
4,000 rs. na 8% do ulokowania na hipotekę miejską.—Wiadomość: Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania 7, od 4 do 6; pośrednictwo osób trzecich wylacza się. 1—3—17641—

Dla uczącej się młodzieży  
dokładne  
**REISCEIGI**  
po cenach umiarkowanych, w zakładzie **Juljana Weisblum**, optyka.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok apteki. 1—3—17665—

**Eleganckie Ekwipaże**  
do najęcia w pałacu  
**hr. Branickiego,**  
**Nowy-Świat Nr 20.**  
1—6—17645—

**Magazyn Ubiorów Męzkich**  
oraz nowości francuzkich, angielskich i krajowych

**Konrada Sandeckiego**, istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, przeniesiony będzie na ulicę Niecałą pod Nr 1-szy, dom hr. Krasińskiego i tamże otwarty zostanie dnia 30 b. m., t. j. w sobotę rano.  
1—2—17683—

**Fabryka Kapeluszy Męzkich**  
**Jana Bienkowskiego,**  
ulica Szeroka-Freta Nr 14,  
poleca kapelusze cylindrowe po rs. 5, filcowe rs. 2 kop. 50, kolorowe fantazyjne rs. 3, grzybkowe rs. 2 kop. 25, dziecinne rs. 1 kop. 50, oraz przyjmuje wszelkiego rodzaju stare choćby najbardziej zniszczone i na największy fason przerabia i farbuje, po cenie bardzo niskiej i dobrze i na czas oznaczony układa, prasuje na poczekaniu dobrze po kop. 10.  
1—3—17528—

**Znaczna partja**  
**Win Węgierskich**

bardzo starych, z jednej z większych piwnic na Wolyniu, przysłana nam została w komis do sprzedania częściowo lub partjami.  
**M. Strzeński i S-ka**, skład hurtowy **Win Senatorska** Nr 27.  
1—6—17676—

Zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów, że

**ZAPIS UCZENNIC**  
przychodnich i stałych odbywa się codziennie na warunkach o ile możności względnych. Edukacja prywatna panien. Początek lekcyj 4-go Września.

**SZUMOWSKA,**  
Freta Nr 5.  
1—3—17678—

# Nadworni Dostawcy: BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.

Firma istniejąca od 1787 roku.

Mają zaszczyt zawiadomić o świeżo nastąpionym otwarciu dwóch składów herbaty w Warszawie:

1) Na rogu ulic Leszno i Rymarskiej w domu W-go Bernsteina.

2) Przy ulicy Twardej Nr 12 w domu W-go Adlera, które zaopatrzone zostały w świeże gatunki herbaty, cukru i kawy, oraz sprzedają:

**Newskie swiece stearynowe, po cenie znizonej, hurtownie i detalicznie.**

Oprócz tych składów nasze znajdują się w **Warszawie**:

- |                                      |                               |
|--------------------------------------|-------------------------------|
| 1) przy ulicy Nowy-Świat Nr 31.      | 4) przy ulicy Długiej Nr 5.   |
| 2) przy ulicy Elektoralnej Nr 10.    | 5) przy ulicy Nałęczki Nr 15. |
| 3) przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44. | 6) na Pradze Nr 7.            |

jak również w następujących miastach Cesarstwa:

|              |            |                  |                   |
|--------------|------------|------------------|-------------------|
| Moskwie,     | Kursku,    | Nowocerkasku,    | Władykawkazie,    |
| Petersburgu, | Orle,      | Niżnim-Nowogrod. | Tyflisie,         |
| Rydze,       | Tule,      | Kiszyniewie,     | Tambowie,         |
| Smoleńsku,   | Saratowie, | Elizawetgradzie, | Dynaburgu,        |
| Odessie,     | Woronieżu, | Kremeńczugu,     | Pskowie           |
| Kijowie,     | Taganrogu, | Poltawie,        | i jarmarku Niżno- |
| Charkowie,   | Wilnie,    | Stawropolu,      | Nowogrodzkim.     |

**PS.** Wszystkie towary wychodzące ze składów naszych mają na każdym opakowaniu firmę naszą, oraz wagę i cenę, na co Szanowna Publiczność raczy zwrócić uwagę. Magazyny **S. B. Perłowa**, nie mają z naszą firmą nic wspólnego.  
1—3 — 17610 —

## PAROWNIKI-PRYSZNICE.

**Administracja nowo-urządzonych  
Kąpieli przy ulicy Elektoralnej, Nr 17.**

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że takowe z dniem 1-m Września r. b. do użytku publicznego otwarte zostaną.

**!! Wanny—ciepłe i zimne !!**

1—1

— 17688 —

**Nowo-otworzona z dniem 1-m Lipca r. b.**

## FABRYKA MYDEŁ I PERFUM

pod firmą:

**Władysław Bersohn**

Wyrabia wszelkie artykuły w skład tej gałęzi fabryki wchodzące, od najpierszych potrzeb toaletowych do najwykwintniejszych pachnidel i perfumerji.

Wyrób niestępujący zagranicznemu. Ceny znacznie niższe. Sprzedaż hurtowa przy ulicy **BIELAŃSKIEJ** Nr 466 (2) w Warszawie.

Handlującym odstepuje się stosowny rabat. Zlecenia z prowincji wykonywają się najspieszniej i najpunctualniej. 1—6 — 17590 —

## Nauczycielka

z patentem wyższym udziela korepetycje uczniom Gimnazji i przygotowuje z Fizyki i Geometrii.—Ulica Freta Nr 5, wiadomość na pensji. 1—3—17679—

Na kopalni węgla kamiennego, gdzie urządzoną jest komunikacja wprost z drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską, jest do odstąpienia lub wydzierżawienia

**siła parowa 80 koni**

z odpowiednim budynkiem. Również może być odstąpiona **siła wodna 150 koni** ze znacznym spadkiem, w 7-miu wiorstach odległości od powyższej drogi żelaznej. Plac i materiały do budynku fabrycznego mogą być dodane.—Oferety proszę nadesyłać do Kurjera Warszawskiego pod cyfrą 11.  
1—3—17646—

## Sklep Wiktuałów

w korzystnym miejscu do odstąpienia, za bardzo niską cenę.—Ulica Bracka Nr 6, vis-à-vis Nowogrodzkiej. —17698—1—3

## MIESZKANIE.

Dwa pokoje, każdy z osobnym wchodem ze wspólnego przedpokoju zaraz lub też od 1-go Października do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 28, mieszkania Nr 14.  
1—2—17616—

## Nagrody rs. 5.

W dniu 26 b. m. przechodząc ulicą Rymarską na Senatorską, zgubiony został zeszyt kwitów Przedsiębiorstwa Ogłoszeń „Kioski”. Łaskawy znalazca raczy złożyć w którym bądź kiosku lub też w Administracji Kiosków Nowolipki Nr 3, za powyższą nagrodą.  
1—2—17700—

**Koleje żelazne:**

|                           | Odechodzą |       | Przych. |       |
|---------------------------|-----------|-------|---------|-------|
|                           | g.        | m.    | g.      | m.    |
| <b>Warsz.-Wiedeń:</b>     |           |       |         |       |
| Pospieszny 3 klasy ..     | 6         | — r.  | 9       | 20 w. |
| Osobowy 3 klasy ..        | 11        | 05 r. | 6       | — w.  |
| Osobowy 3 klasy ..        | 5         | 45 w. | 9       | 30 r. |
| Kurjerski 2 klasy ..      | 10        | 15 w. | 7       | — r.  |
| <b>Warsz.-Bydgoszcz:</b>  |           |       |         |       |
| Osobowy 3 klasy ..        | 6         | 45 r. | 10      | 25 w. |
| Kurjerski 2 klasy ..      | 2         | 35 p. | 2       | 45 p. |
| Osobowy 3 klasy ..        | 5         | 45 w. | 9       | 30 r. |
| <b>Warsz.-Terespół:</b>   |           |       |         |       |
| Pocztowy 3 klasy ..       | 10        | 14 r. | 8       | 7 w.  |
| Kurjerski 2 klasy ..      | 3         | 45 p. | 1       | 36 p. |
| Osobowo-Towarowy ..       | 8         | 8 w.  | 7       | 23 r. |
| <b>Warsz.-Petersb.</b>    |           |       |         |       |
| Osobowy 2 klasy ..        | 9         | 30 r. | 7       | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy ..        | 6         | 40 w. | 3       | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy ..       | 11        | 20 w. | 10      | 20 r. |
| <b>Nadw. do Mławy:</b>    |           |       |         |       |
| Pasażerski ..             | 9         | 52 r. | 8       | 18 w. |
| Pocztowy ..               | 6         | 45 w. | 10      | 14 r. |
| <b>Nadwiśl. do Kowla:</b> |           |       |         |       |
| Pocztowy ..               | 1         | 43 p. | 3       | 54 p. |
| Pasażerski ..             | 8         | 58 w. | 8       | 55 r. |
| <b>Obwodowa:</b>          |           |       |         |       |
| Z dworca Wiedeń ..        | 12        | 55 p. | 10      | — r.  |

Podaje się do wiadomości, że

**Zakład Naukowy Zeński,**  
4-ro klasowy z klasą przygotowawczą

utrzymywany dotąd przez **W. Marję Zielińską**, z początkiem roku szkolnego 1879/80 przechodzi za zezwoleniem Władzy Szkolnej pod przewodnictwem **Henryki Katarzyny Czarnieckiej**. Zapis uczniowie tak pensjonarzy jak i przychodzących, rozpocznie się w lokalu zakładu **Świętokrzyska Nr 35**, róg Marszałkowskiej, dnia 8 (20) Sierpnia w godzinach między 11 rano a 6 po południu. — Egzamina wstępne dnia 17 (29) Sierpnia. — Kurs nauk (20 Sierpnia) 1 Września —  
3-3 — 15963 —

**ZAKŁAD Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet**  
**JULJI ANGEL,**

Z dniem 1-szym Września, rozpoczynają się nowe kursa nauki: Kroju i szycia sukien, kroju, szycia, znaczenia i haftu bielizny, naprawy i prania koronek, intraligatorstwa i buchalterji.

Zapis każdorazowo od 10-tej do 1-szej rano i od 3-ciej do 5 po południu. Ulica Szkolna Nr 6. — 2-6 — 17391 —

**Z upoważnienia Władzy Szkolnej**  
przyjmując na stancję **uczniów** szkół rządowych, za umiarkowaną cenę, zapewniając im troskliwą opiekę i pomoc w naukach, jakoteż w języku francuzkim, niemieckim i muzyce. Wiadomość ulica Nowolipki Nr 8 vis à vis 2-go gimnazjum na dole od frontu, u pani Ludwiki Wierszalskiej. — 17121 —

Poszukuje się **Współlokatora** do pokoju obszernego, o 2-eh oknach, umeblowanego i z usługą, na żądanie dodane być może i pościel. — Tamże przyjętym być może ze wszelkimi **Uczeń szkół**, lub dwóch, przy familji. Cena umiarkowana. Zapewniają się wszelkie wygody i troskliwość. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego, z rana od 8 do 3-ciej i po południu od 6 do 8.

**PANIENKA**  
niechęszczająca do jakiegokolwiek Zakładu naukowego, może znaleźć pomieszczenie przy familji bezdzietnej, gdzie będzie miała zapewnioną najtroskliwszą opiekę macierzyńską i pomoc naukową. — Wiadomość w Drukarni Kurj. Warsz. — 16686 — 9 — 0

**Stancja dla Uczniów**  
szkół rządowych i prywatnych, w lokalu wygodnym, z opieką rodzicielską, pomocą naukową, na żądanie konwersacja języków obcych i muzyka na fortepianie. Cena umiarkowana. Nowy-Świat Nr 17. — 2-3-18403 —

**Stancja dla Uczniów**  
Nowy-Świat Nr 26. — Wiadomość u rządcy tegoż domu. — 16816 — 6 — 6

Poszukuje się **Współlokatora** do pokoju jasnego, obszernego, z meblami i usługą — może być i ze stołem, a także i z pościelą. — Wiadomość przy ulicy Aleksandra Nr 12 (Sewerynow) w drugiej sieni, gdzie żelazne schody — na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 22. Porozumieć się można między godziną 4-tą a 6-tą po południu. — 17556 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor **Wacław Szymanowski**. — Wydawca **Gustaw Gebethner**.

Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Августа 1879 г.

Patrz Dodatek.

**Do Rodziców i Opiekunów.**

Przyjmując Uczniów na stancję. Oprócz korepetycji i francuzkich domowych lekcji, znajdują uczniowie korzyść w ciągłym ćwiczeniu się w języku niemieckim. Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuję od godziny 9 do 12 i od 6 do 9.  
**v. Baldow.**  
16-18 — 16328 —

Otworzony przed czterema laty

**Zakład Naukowy,**

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciiego rzędu.  
Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni**. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5-7 po południu w kancelarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25**, dom W. Kubarskiego. — 34-0 — 13198 —

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczących się pańienek, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 16-go Sierpnia, egzamina wstępne będą się odbywać dnia 27 i 28 b. m. w godzinach rannych, kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 1-go Września r. b. Przełożona Pensji IV-ro Klasowej Zeńskiej.  
**Antonina z Łetowskich Łuba.**  
Bracka Nr 5.  
2-3-16944 —

**Dwie Nauczycielki.**

Od 10 Września potrzebne są na wieś 4 wiorsty od staści K. T. Siedce, wymaga się, aby osoby te (jeżeli można siostry) miały patenta nauczycielskie; jedna z nich ma posiadać muzykę wyższą i zająć się dwiema starszymi uczennicami, druga także z muzyką będzie przewodniczką dwóch początkujących; zarządza się konwersacją francuzką. — O warunkach dowiedzieć się można pod Nr 28, Nowy-Świat, mieszkania 11, w drugiej bramie na lewo. — 17267 — 2-3

**Dla uczącej się młodzieży**

**Dzienniczki** szkolne po kop. 7½, **Tornistry** skórzane od rs. 2; **Kajeta**, **Pióra Ołówki** i wszystkie materiały **pismenne** i **rysunkowe** po cenach najtańszych, ma zaszczyt polecić **Skład Papieru, Galanterji Porfum i Cygar**  
**Wandy Zagrabinskiej**  
(dawniej Bołeczewic)  
**41 Nowy-Świat 41.**  
Utrzymującym pensjonarym odstępuje rabat. — 5-12 — 17027 —

**Ktoby miał do zbycia**

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. Lustra, dywany i t. p. — Ze chęcią adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. — 0 — 0 — 3185 —

Z powodu interesów familijnych, jest do wynajęcia od św. Michała r. b.

**Piekarnia w Skierniewicach.**  
po panu Pregler. Wiadomość w tejże Piekarni na miejscu. — 2-3 — 17411 —

**Koń wałach,**

maści gniadej, wieku lat 6, kompletnie pod wierzchem ujeżdżony, do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość u zawiadowcy stacji drogi żelaznej **Warszawsko-Wiedenskiej**, Pruszków. — 2-3 — 17484 —

**Każdego czasu do wynajęcia różne tane**  
**LOKALE**

z wszelkimi wygodami, starannie wykonane. **Złota Nr 34**, róg Twardej i Żelaznej. Wiadomość na miejscu, między 5 a 7 po południu. — 8-10 16042 —

Jest do wynajęcia każdego czasu dla osoby wyznania chrześcijańskiego, lubiącej spokość i porządek

**DWA POKOJE**

na drugim piętrze, **Nalewki Nr 3**, wejście z bramy. — Tamże są do sprzedania: **Serwantka** mahoniowa, **Prasa** stalowa ręczna do wyciskania pieczy i robienia odcisków z wystawy bankowej fabryki **Zakrzewskiego** nabyta, **Pułki** sosnowe, stojące i wiszące, do użytku gospodarskiego, oraz dwa duże wazy **Oleandrów** kwitnących. — 2-3-17540 —

Z powodu kończącego się 4-ro miesięcznego okresu sprzedaży  
**SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH**  
**JÓZEFA OPENKOWSKIEGO,**

znajdujący się przy ulicy Senatorskiej, vis à vis ulicy Koziej, aż do czasu otwarcia stałego sklepu z dniem **1 Września r. b. przeniesiony zostaje na ulicę Aleksandrję** vis à vis szpitala dla dzieci (Dra Sikorskiego), gdzie **sprzedaż w dalszym ciągu odbywać się będzie.** — Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaję z głębokim szacunkiem  
4-6 — 16834 —  
**Józef Openkowski.**

**Fortepiany i Pianina**  
do wynajęcia

w Składzie Fortepianów **J. Minz,** Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyskiej. — 16539 —

**Główny Magazyn Pieców**  
KRAJOWYCH  
podług najświeższych mode'ów zagranicznych



oraz **KOMINKÓW**  
**Drzwiczek** hermetycznych,  
**Wazonów,**  
**Paterek,**  
**Konsoli** ściennych i wiszących poleca

**A. DIETRICH,**

ulica **Królewska**, drugi dom od **Krakowskiego-Przedmieścia** Nr 3 i w **St. Petersburgu** ulica róg **Newskiego Prospektu** i **Małej Koniusznej**, dom **Gżezna** Nr 26 i 14.  
7-12 — 16280 —

**FABRYKA i MAGAZYN**

**OBUWIA**

**damskiego i męskiego**

**K. Tomaszewskiego i S-ki**

w **Warszawie,**

**ul. Krakowskie-Przedmieście** Nr 39  
wprost **Skweru.**

Poleca na nadchodzący sezon wyroby swoje z najlepszych towarów krajowych i zagranicznych, podług najświeższych żurnali; obstałunki wykonywają się szybko, elegancko i gustownie. Skutkiem licznych obstałunków, fabryka powiększyła zastęp zdolnych pracowników, co umożliwia punktualne wykonywanie zamówień. Za wybór towaru i trwałość roboty, fabryka ręczy. **Ceny niskie.** — 5-6 — 16468 —

**Piekarnia**

jest do wynajęcia z większym lub mniejszym mieszkaniem, lub na jaką inną fabrykę, od **Ś-go Michała.** — Wiadomość u właściciela, róg ulicy **Bonifraterskiej** i **Muranowskiej** Nr domu 2190/2. — 17045 — 3-3

**Ważna Wiadomość dla Fabrykantów,**  
**Składów Towarów i Fabrycznych.**

Przy ulicy **Chłodnej** pod Nr 16, gdzie dawniej **Fabryka P. Kretschmera** i **Berenta**, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. dom fabryczny, na fabrykę, lub magazyn rozmaitego rodzaju. — Wiadomość na miejscu, u rządcy tego domu. — 17588 — 2-2

Zawaz do wynajęcia

**LOKAL**

na 1-szem piętrze, składający się z **6** pokoj, kuchni z pawlaczem, korytarzem długim, przedpokój, spiżarnia, komórki, wygodki, wodociąg, zlew, urządzenie gazowe, piwnica i góra za rs. 1.400 rocznie. — Ulica **Nowo Zielna** Nr domu 35 lit. E, wiadomość u stróża. — 17550 — 2-3

**Do sprzedania:**

**Kanapa palisandrowa** duża, skórą kryta z szufladami; **Kredens jesionowy** na orzech i **12 krzesel** giętych. Wyplatanych. — Wiadomość u gospodarza domu. — Zielna Nr 11. — 2-5-17361 —

Jest do sprzedania za cenę kosztu  
**Bryczko-Wolant,**

zupełnie nowy, świeżego, gustownego i starannego wykończenia. — Billsza wiadomość w składzie narzędzi rolniczych **Pradziński, Trylki i S-ka.** — Ulica **Miodowa** Nr 2. — 17373-2-3

**Nowy-Świat Nr 52,**  
drugie piętro od frontu.

**Pracownia strojów, bielizny damskiej i stołowej, okryć i kapeluszy damskich.**  
Po długiej pracy w zawodzie krawiecczyzny damskiej, w pierwszorzędnym magazynie, przyjmuję wszelkie roboty w powyższym zakresie z materiałów moich lub powierzonych mi do roboty lub do przerobienia. Tamże może być przyjęta **Panienka** ze wszelkimi do nauki za opłatą — 4-6-17309 —

**Szkola Prywatna żeńska**  
**Heleny Kowalnickiej.**

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic stałych i przychodzących, trwa codziennie od godziny 4-tej do 7-mej wieczorem. W tejże szkole uziela się konwersacja w obcych językach. Ulica **Ciepła** Nr domu 1-szy, drugie piętro od frontu. — 3-3 — 17369 —

Nowo-otworzony

**Skład Farb**

**Juljana Adamskiego** malarza,

ulica **Marszałkowska** Nr 24.

Jako specjalny w tym zawodzie, poleca farby tarte białe olejne i lakiery, nie z blejwarsu lecz z **Cynkgrau** i **Cynkwejsu**, która nigdy nie żółkną, dają jeszcze raz tyle koloru co blejwejsowe to są lepsze i lepiej kryją, bo są gęste, oraz w różnych kolorach, a w cenie o wiele przystępniejsze. Tamże jest skład hurtowy i detaliczny wszelkich farb, kwasów, przetworów chemicznych, rozmaitych przyrządów dla pp. malarzy, murarzy i towarów kolonialnych. — 5-6-17168 —

**Para Ogierów młodych**

po lat pięć każdy, szpakowatych, ujeżdżonych, jest do sprzedania przy ulicy **Nowy-Świat** Nr 47. Cena rs. 800. Stróż **Tomasz** wskáže. — 3-3 — 17389 —

Za **rs. 55**, jest do sprzedania zupełnie nowe, z ładnego sukna

**umundurowanie,**

na huzara **Grodzińskiego pułku** (szeregowca). Wiadomość u stroża domu Nr 9, przy ulicy **Tomackiej**. — 17436 — 2-3

Ktoby z panów właścicieli domów miał do wynajęcia

**LOKAL**

na fabrykę, złożony z paru pokoi, w którychby można było pomieścić maszynę parową, lub ktoby z panów fabrykantów mógł odstąpić część swego lokalu fabrycznego z niewielką ilością siły pary, niech rzący nadesłać swój adres do **Redakeji Kurjera Warszawskiego** pod literami J. P. — 3-3-17441 —

Są do sprzedania

**WYŻŁY**

dwumiesięczne, z rassy **Neu-foundland.** — Wiadomość powziąć można: ulica **Piwna** Nr 9, u **J. Kwiatkowskiej.** — 17306 — 3-6



**Księgarnia B. CASSIUSA,**  
przy ulicy Miodowej Nr 14, zaopatrzona we  
wszystkie

**Książki szkolne,**  
przepisane dla tutejszych zakładów naukowych.  
7-12-17098-

**Książki Szkolne**  
do nabycia, w Księgarni **H. Olawskiego,**  
Świętokrzyszka Nr 13.  
-17382-4-6

Potrzebna jest  
**PANNA**  
do kroju i szycia sukien. — Aleja Jeruzolimka  
Nr 26, w oficy, wprost bramy, drugie piętro.  
-17649-1-2

Potrzebne są zaraz  
**Panny**  
datne i podręczne, do sukien, oraz i do ma-  
szyny. — Ulica Dzika Nr 3 nowy.  
-17607-1-3

**LEÇONS de FRANÇAIS**  
littérature, grammaire, conversation. — S'adres-  
ser à J. M. rue Eryvanska Nr 4a, logt 7  
à la rédaction de la **Revue Slave**, chaque  
jour de 10 h. à 2 h. —17644-1-3

**Osoba młoda,**  
poszukuje miejsca sklepowej do pieczywa, lub  
innego handlu w razie ządania może być zło-  
żona kaucja. — Adresa proszę nadesłać Wró-  
bla Nr 1, mieszkania 11. —17603-1-2

Poszukuje się  
**OSOBY**  
z patentem, do dziewczynki 8-letniej, ucze-  
szczającej na pensja, którejby udzielano pare  
godzin dziennie języków i muzyki, za po-  
mieszkaniem przy rodzinie i herbatę rano i wie-  
czór. — Tamże do sprzedania okrycie i tu-  
nika z kirasem grogrenowa i sukienka na  
9-letnią panią. — Daniłowiczowska Nr 4,  
mieszkania 16. —17608-1-3

**Administrator**  
z kaucją, poszukuje natychmiast umieszczenia  
jako taki lub jako kassjer. — Reflektujący ze-  
chcą listy składać: ulica Włodzimierska Nr 3,  
Warszawa, p. Szczaniecki. 1-3-17615-

**MURZYN**  
młody, z dobrymi świadectwami, który pozostawał  
w porządnym domu za służącego, poszukuje  
zaraz miejsca podobnego, rozumie  
trochę po polsku i rusku. — Wiadomość u szwa-  
cara hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska.  
1-2-17668-

**Młodzieńcy do 20 lat**  
mogą mieć mieszkanie ze stołem i usiągą przy  
rodziny, za bardzo przystępną cenę. — Wiado-  
mość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście  
Nr 20, 3-cie piętro od frontu, na drzwiach  
Nr 5. —1-3-17660-

**Chłopczyk 15-to letni**  
z prowincji, dobrze wychowany, z domowym  
wykształceniem, z zamożnej szlachetnej rodzi-  
ny ma być umieszczony w handlu korzennym.  
P.P. Kupey, potrzebujący takiego praktykan-  
ta, raczą zostawić adres w kiosku na Sena-  
torskiej wprost Miodowej. 1-6-17636-

Potrzebna jest zaraz  
**PANNY**  
do maszyny, podręczne i do nauki do bielizny.  
Tamże jest **Uczeń** szkoły realnej, który ży-  
czy udzielać lekcje do niższych klas, oraz  
przyspasabiać do nich. — Wiadomość ulica Pi-  
wna Nr 35, na 3-m piętrze. 2-3-17535-

Potrzebni są do dóbr pod Warszawą  
**EKONOM**  
pilny, energiczny, któren może zastąpić rządę,  
z dobrymi świadectwami, oraz **panna stu-  
żącą** i **gospodyni wiejska**, obydwie z do-  
brzymi świadectwami. — Wiadomość u P. Silber-  
sztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.  
-17586-2-3

**OSOBA**  
z konwersacją francuską, poszukuje demi-pla-  
ce, lub na godziny lekcji, albo też do towa-  
rzystwa, za umiarkowaną cenę, albo za stół  
i mieszkanie. — Wiadomość na Kanonji Nr 14,  
na parterze. —17554-2-3

Nakładem **J. Błaszowskiego Księgarza**  
w Warszawie **Krakowskie-Przedmieście Nr 24,**  
**wyszły dziełka naukowe:**

- Bocquel.** Rozmowy francuzko-polskie, przejrane i poprawione przez Armand Renaud, wy-  
danie 12-te, rs. 1.
- Rozmowy francuzko-ruskie, rs. 1.
- Denois.** Nouvelle Chrestomathie française ze słownikiem do tłumaczenia, kop. 60.
- Dmochowski.** Krótki Zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu. Wydanie ósme,  
kop. 10.
- Elkany.** Nowa Metoda nauczania się łatwym sposobem pierwszych zasad czterech języków  
Wydanie 16-ste, kop. 52 1/2.
- Ganota.** Fizyka (z francuzkiego) z 620 drzeworytami. Wydanie 2-gie, rs. 3.
- Grubecki.** Arytmetyka kurs niższy i Wyższy, rs. 1.
- Sam kurs niższy, kop. 60.
- Hermann.** Fizjologia człowieka, z niemieckiego, rs. 2.
- Jachowicz.** Sto nowych powiastek z drzeworytami, kop. 75.
- Bajki i powiastki kompletne w 3-eh tomach, 1 rs. kop. 50.
- T. Nowosielskiego.** Bajki i powiastki z ryycinami, kop. 90 lub kop. 67 1/2.
- Najłatwiejsza Nauka Czytania** za pomocą liter ruchomych w pudełku z książką, kop. 60.
- S. Oleszczyńskiego.** Wzory kaligrafji. Piękne wydanie, kop. 35.
- Sierocińskiego.** Gramatyka Polska mniejsza, kop. 10.
- Gramatyka Polska większa, kop. 20.
- Ks. Solarzkiego.** Dra Teologii. Katechizm mniejszy, kop. 20.
- Schmidta.** Małe powieści dla dzieci, kop. 60.
- Wzory prozy i poezji niemieckiej dla gimnazjum (Auswahl von Mustern deutscher Prosaiker und Dichter),** kop. 75.

Potrzebna jest  
**Magazynierka**  
strojów damskich, znająca się dobrze na stro-  
jach i z dobrymi świadectwami, na wyjazd do  
Rosji południowej. — Wiadomość w hotelu  
Niemieckim pod Nrem 55; od godziny 8 do 10  
rano. —17529-2-3

**Familja Francuzka,**  
ma miejsce na dwóch Uczniów. — Blizsza wi-  
adomość w Kiosku, obok Kopernika.  
-17525-2-3

Potrzebna jest  
**Bona Niemka,**  
dla dorastających dzieci. — Wiadomość: ulica  
Piękna Nr 1, mieszkania 1. —17568-2-3

Potrzebna jest  
**SKLEPOWA**  
z dobrymi świadectwami, do handlu sakiego.  
Blizsza wiadomość na ulicy Piwnej Nr 11 no-  
wy, mieszkania 9, na 2-m piętrze.  
-17530-2-3

**Dwie Panienki**  
mogą mieć pomieszczenie przy porządnej fami-  
lii. — Blizsza wiadomość: Hoża Nr 12 lit. A,  
mieszkania Nr 8; od godziny 11 do 4 po po-  
łudniu. —17448-2-3

Potrzebna jest zaraz  
**Bona, t. j. Niania,**  
dobrze znająca po rusku i mająca dobre reko-  
mendacje, do kilkolatniego chłopczyka. Dowie-  
dzieć się można na placu Warekim, domu  
Nr 14, mieszkania 6, od 9-tej do 12-tej przed  
południem i od 4-tej do 6-tej po południu.  
2-3-17430-

Mam zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Publiczność tutejszą, oraz Rodziców, Opie-  
kunów i Zakłady Naukowe, że na zasadzie uzyskanej decyzji JW. Ministra Spraw Wewnętrz-  
nych i w powołaniu się na rozporządzenie JW. Naczelnika kraju, ogłoszone w Gazecie Policyjnej, z dnia  
11 Lipca r. b. za Nr 151

otworzyłem w m. Warszawie przy ulicy Niecałej Nr 8,  
**PIERWSZY KAUCJONOWANY KANTOR KOMMISSOWY REKOMENDACJI**  
Nauczycieli, Guwernerów, Guwernantek, Bon,  
Korrepetytorów, Konwersatorek do języków cu-  
dzoziemskich i w ogóle wszelkich kategorii za-  
wodu pedagogicznego.

Instytucja moja, nie mając nic wspólnego z usuniętymi z rozkazu Władzy faktorkami guwernantek, w rozkazie p. o. Warszawskiego  
Ober-Policmajstra do Poliej Wykonawczej za Nr 187 wydanym, zamieszczono: iżby te faktorki pod żadnym pozorem nie utrzymywały  
otwartych dla publiczności mieszkań, nie wywieszały żadnych szyldów, jeżeli zaś takowe gdziekolwiek zostaną dostrzeżone to je zaraz zdjąć  
i niedozwalać nadal wywieszać, ażeby nie przyjmowały do siebie na mieszkanie nauczycieli i nauczycielek, nie posiadały agentów, pomo-  
cników i t. p. i w ogólności nie uskuteczniały żadnych czynności, które wedle swych oznak odpowiadałyby warunkom prawa o kantorach  
kommissowych.

Daleka od wszelkich nieuczciwych i eksploatacyjnych dążeń prowadzona będzie w większym zakresie, pod kierunkiem wykwalifi-  
kowanych dam (W.W. Pań Felcji i Heleny Sieniackich i Anieli Choromańskiej), na zasadach nowych, wymaganych postępowaniem czasu i pe-  
dogiki, mierząc do dobra Publiczności przez rekomendacje jej rzeczywiste uzdolnionych i nieposzlakowanej moralności przewodników  
młodego pokolenia. Polecając się zatem osobom interesowanym, zapewniam im najsłodsza i najpóźniejszą działalność w wyko-  
naniu wszelkich w tym przedmiocie zleceń.

Niniejszem podaję do wiadomości Szanow-  
nej Publiczności

**Nowego-Swiatu**  
i okolicy, że **Księgarnię, Antykwarnię,**  
**Inroligatornię** oraz **Skład Materiałów**  
**Piśmiennych**, przeniosłem na róg Nowego-  
Światu i Smolnej Nr 18 i polecam takowe po  
cenach jaknajprzystępniejszych.  
Z uszanowaniem **D. Baumkoler.**  
2-6-17551-

**Ktoby z Rodziców lub Opiekunów**  
pragnął pomieścić **Panienkę**, w celu przy-  
gotowania do szkół rządowych, lub prywa-  
tnych, za **skromnem wynagrodzeniem**,  
raczy się złożyć pod Nr 2, ulica Zapiecek,  
mieszkania Nr 10. —17185-3-3

**Byli Nauczyciel**  
szkół rządowych przyjmuje uczniów na stancję.  
Zapewnia się troskliwą opieką, lekcje prywa-  
tne języków: francuzkiego i niemieckiego, kon-  
wersacja w tych językach i korrepetycja  
wszystkich przedmiotów. — **Chmielna Nr 24**  
na 1-m piętrze, Nr 3. 5-6-16839-

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności  
jest do zbycia  
**SZKOŁA**  
prywatna męzka jednoklasowa, z powode-  
niem od lat wielu utrzymywana — Wiadomość  
przy ulicy Niecałej Nr 6, w magazynie pani  
Flock. 2-3-17589-

**Dla Rodziców.**  
Jest jeszcze wygodne pomieszczenie dla dwóch  
panienek uczęszczających do jakiegokolwiek  
Zakładu Naukowego, w domu przyzwoitym,  
w którym znajdują troskliwą opiekę, odpow-  
iednie towarzystwo, oraz lekcje muzyki na miej-  
scu. — Ulica Danielewiczowska drugi dom od  
Senatorskiej Nr 2, mieszkania 19.  
2-3-17409-

**Stale zajęcia.**  
Dla młodego człowieka, dobrego prowadze-  
nia, ładnie piszącego po polsku, rossyjsku  
i niemiecku. — Interesanci zgłaszać się winni  
do Biura Agentury Hand. Przem. i Roln., uli-  
ca Królewska Nr 41, w godz. od 10-5, każ-  
dodzień z wyjątkiem świąt. —17465-2-3

Do interesu handlowego tu w War-  
szawie, poszukuje się  
**WSPÓLNIA**  
z kapitałem 2000 rs., w celu rozwinięcia czyn-  
ności na zewnątrz. — Reflektanci raczą zos-  
tać swoje dokładne adresy w Redakcji ni-  
niejszego pisma, oznaczając takowe lit. Y. Y.  
1003 1/2. —17453-2-3

**Subjekt Cukierniczy,**  
potrzebny jest do robót piernikarskich. — Uli-  
ca Freta Nr 14 nowy. —17439-2-3

**OSOBA**  
znająca krawiecczynę i wszelkie szycie na  
maszynie, także gospodarstwo domowe, z re-  
komendacją, — poszukuje miejsca — **Królewska**  
Nr 41, mieszkania 25. —17333-2-2

### WEZWANIE.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o pobycie lub śmierci **Michała Raszewskiego** i **Antoniego Raszewskiego**, raczy zgłosić się na ulicę Nowy-Swiat Nr 66 domu, mieszkania 1, gdzie za wyjaśnienie rzeczy otrzyma nagrodę; osoby owe poszukiwane są w interesie dotyczącym przypadającej sukcesji.  
—17449-2-2

### REKAWICZEK

pralnia przeniesioną została z ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, z magazynu Józefiny, na ulicę Danielewiczowską Nr 2 (wejście obok magazynu p. Nasta), mieszkania Nr 40, w pracowni krawieczyzny i bielizny Nowickiej, drugie piętro od frontu. Tamże potrzebne są **panienki do nauki**.  
3-3-17335-

### Poszukuje pracy

Człowiek w sile wieku, przybyły z prowincji, dający jaknajlepszą rekomendację w kupieckim lub innym zawodzie. — Łaskawe oferty uprasza się składać w cukierni p. F. Pagowskiego, Marszałkowska Nr 47. 3-3-17412-

### Nauczycielka,

posiadająca patent wyższy Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki na godziny. — Adresy składać uprasza w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. K.  
—17427-2-2

### Ogrodnik, kawaler,

opatrzonej doświadczeniami, może znaleźć miejsce stałe. — Wiadomość w Kantorze przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze.  
—17462-2-3

### Stolarz

który praktykował za granicą, biegły w swej sztuce, podejmuje się odświeżać Mebli jak najczęściej, w krótkim czasie, za umiarkowaną cenę. — Uprasza o łaskawą adres: Nr 14 Aleksandra, stróż wskaza. —17474-2-3

### Na pensji

umieścić się pragnie młoda **Nauczycielka** z patentem, lub dostać także lekcje na godziny. Życzy sobie być razem z dwiema elewkami, która ma do umieszczenia. Tamże **korrepetytorka**. — Zielenka Nr 22, drugie piętro, mieszkania 14.  
3-3-17331-

### Zakład Naukowy Żeński

**Edwina z Szaniawskich Szaniawskiej**, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodzących, pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się codziennie. Kurs nauk rozpocznie się od dnia 1 Września r. b.  
—17454-2-3

### Ceny Materiałów Piśmiennych

dotąd jeszcze niepraktykowanych.

Dzienniki lekcji kop. 6 nie zaś 7 1/2, Ołówki dobre kop. 1 nie zaś 1 1/2, Obsadka kop. 1/2 nie zaś 1 1/2, Tuzin piór stalowych kop. 4 nie zaś 5, Gumma do atramentu i ołówka kop. 3, Kajeta liniowane tuzin od 25 kop., Kajeta glansowane tuzin od 40 do 50 kop., Rejscajgi w pudełkach od 40 kop., Tornistry skórzane od 1 1/2 rs., Bilety wizytowe 100 od 60 kop., 150 ark. papieru i kopert, z literami od 40 kop., Notesy w wielkim wyborze, Kalamaza, Rajsbrety, Pinesy, Farby, Wzorki do rysunków i Laubzegi, Pedzelki, Tusz hiński, Kredki kolorowe, Tabliczki sztywne i t. p. — Poleca Skład Papieru i galanterji,

### M. Baranowskiej,

Ulica Elektoralna Nr 23.  
—17205-4-4

### W Pracowni F. Bernsdorff,

wykończają się podług najświeższych żurnali **ubioru damskie i dzieciinne**. — Chmielna Nr 1, w bramie na dole, mieszkania Nr 30.  
—16868-5-6

Poszukuje się

### NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, nieobciążonej dużym długiem, za którą uiszczyć można zaraz 6,000 rs., przy pozostawieniu reszty wartości na hipotecę, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, z bramy piętro 2-gie, mieszkania Nr 5.  
4-6-17101-



### Dwa Ogiery,

szpak i gniady, wysokiej rasy, młode, wierzehowe i mogące służyć do zaprzęgu; sprzedają się przy ulicy Chłodnej.  
—17178-5-5

## FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

### J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBIĆ PAPIEROWE** najświeższych deseni i kolorów, tak zwane **Gobelinowe** złotem przerabiane.

**Obia matowe** w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

**Obia imitujące pasy utrechtowe.**

**Obia welniane imitujące adamaszki.**

**Obia w stylu pompejańskim i t. p. w niezmierzającym zagraniczym, a o połowę tańsze.**

Z uwagi na mnożenie budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie **niżej grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznym, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY — Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

17-0

— 12811 —

### Nowo otworzona Fabryka Wyróbów Slusarsko-Mechanicznych

w Warszawie, przy ulicy Chłodnej  
Nr 18 nowy, poleca:

dokładnie wykonane tokarnie drewniane i żelazne, wózki dla dzieci, sztachety, drzwiczki hermetyczne, łózka i t. p., przyjmuje reperacje w gorzelniach i browarach, oraz wszelkie roboty tokarskie po cenach przystępnych. — **L. Sreńnicki**. — Ktoby życzył sobie oddać **chłopców** na praktykę może zgłosić się do tejże fabryki.  
—16516-6-12

Jest do sprzedania zwolnej ręki

### POSESJA

za rogatką Wolską, przeszło 20 tysięcy łokci kw., zdolna na pobudowanie fabryki, lub też może być podzielona na place. — Wiadomość ulica Aleksandra róg Tamki Nr 2 nowy, w traktyernej, w każdym czasie. —16823-5-

### Amerikan

prawie nowy, do sprzedania. — Blizsza wiadomość powziąć można u Teofila Rybińskiego, urzędnika Izby Kontrolnej w biurze, ulica Nowy-Swiat Nr 14. — Tamże dowiedzieć się można o większym **Majątku Ziemi** do sprzedania na korzystnych warunkach, lub zamiany na mniejszy.  
—16704-6-6

### Fiance Truskawek

w wyborowym gatunku, wydające duży i trwały owoc, do sprzedania kopa po kop. 30, w ogrodzie na Krakowskim-Przedmieściu Nr 48 nowy, obok hotelu Dziekanika. — Tamże dostać można **Cebul kwiatowych** jakoto tulipanów dubeltowych, nareczów, lilji białych i t. p.  
—16749-7-8

### Maszyny do Pończoch

w najlepszym gatunku



Okrągłe, szwajcarskie, szynowe, amerykańskie, posiada jedynie Skład Masz. n. Miodowa 10.  
**JULIAN BERG.**

Skład natwiera dostarczać roboty nabywającym maszyny. 7-0 —14688-

Barzdo tania jest do sprzedania

### 2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.  
—17237-5-6

### NOWO-OTWORZONA

### SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

### LUDOMIRA GAŁKOWSKIEGO,

Świętokrzyszka Nr 35 róg Marszałkowskiej, na 1-szem piętrze.

Przyjmuje **wszelkie** obstalunki w zakresie bielizny wchodzącej, z materiałów własnych i powierzonych. Poleca znaczny wybór bielizny męskiej gotowej w najświeższych fasonach. Za dobry krój, **akuratne wykończenie i dobroć materiałów** firma poręcza.

Specjalna i gruntowna znajomość tego rodzaju interessu dają mi możność zadocny uczyńnienia wszelkim **żądaniom Szanownej Publiczności**, której się polecam. Ceny stałe umiarkowane, dla handlujących rabat.  
2-6 — 16971 —

### SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH M. Kemańskiego,

egzystujący w Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 11,  
przeniesiony został pod

### Nr 14. GRANICZNA Nr 14.

(tam gdzie Instytut Wód Mineralnych Dra Weinberga).

Tenże skład poleca wielki wybór towarów kolonialnych, zawsze świeżych i w najlepszych gatunkach, jakoteż **doborowe** wina z piwnie Simona i Steckiego, po cenach oryginalnych.  
5-6 — 15687 —

## VASELINA,

Essencja z ropy, **chemicznie czysta**, specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp.** w Nowym-Yorku, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukłszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udłknienia skóry**.

Vaselina nie jolczy i to stanowi jej **wyjątkowość** w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. Prof. Dr Girsztowt.

### Główny Skład na Królestwo u Agentu Towarzystwa Juliana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy Składzie Massyn.

Cena kop. 50, na tuziny odstępnie się rabat.

Ostrzeżenie! Wykryte zagranicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej.  
16-0 — 8793 —

### Szyfity do obuwia.

Fabryka w Pińsku, gubernji Mińskiej, wyrabiają się **szyfity** różnych rozmiarów z kłenu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótkie w teje fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szweców**.

Adres: T. Płotnicki i Spółka w Pińsk

—3287-37-52

### Fortepian

masiv mahoniowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 20 a, na 3-m piętrze, w prawej oficynie. —17508-2-3

### Prośby i Plomaczenia,

redagują się w biurze Radey honorowego Burby. — Czysa Nr 4. —17384-4-6

### Sklep Towarów Kolonialnych

zaraz do sprzedania z całym urządzeniem, towarami i rzeczami domowemi, z niedrogim **komornem**, to jest pokojem od frontu, za 200 rocznie; nabyć można za przystępną cenę z powodu słabości i nagłego wyjazdu. Blizsza wiadomość w Kiosku 13.  
2-3-17509-

### Szafy, Bufeta Sklepowe,

Gazometr i Lampy gazowe, są do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Cukierni, przy ulicy Elektoralnej Nr 20.  
—17483-2-3

Jest do sprzedania

### BRYCZKA

wolantowym fasonem, oraz **Ghomonta angielskie**, używane. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 35.  
—17446-2-3

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

### Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KŁOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnym urządzeniem, według systemów uznanych za najlepsze, dostawia od wielu lat jako specjalność:

# H. KRAFT

**Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,**

**Egzystujące od roku 1866.**

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzone zlewy kuchenne w ilości 364 sztuk; wodociągi w 72 posesjach; klozety w ilości 493 sztuk, urządzenie kąpielowe w ilości 59-ciu sztuk, dają najlepszą rekomendację przeciwko innym początkującym dostawcom, którzy nie tylko sami nie są fachowymi w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto nie mają pojęcia o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego zupełnie niezdolnionym.

45-0-20458

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 17 wprost Włodzimierskiej, wejście przez sklep.

## MAGAZYN MEBLI

### SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doбором Mebli najswiezszych fasonów, dokładnej roboty, pumiarkowanych cenach.

11-12

- 15014 -

## WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla Panów Fabrykantów kapeluszy i Majstrów sztuki krawieckiej.

Formy do fabrykacji kapeluszy żelazne i cynkowe z fasonów, modeli drewnianych lub bez takowych wyrabia z wszelką dokładnością i urządzeniem na miejscu, oraz piecyki krawieckie do grzania żelaz, zalecające się głównie małym zużyciem węgla lub koksu i szybkim nader rozgrzaniem się, poleca

Pierwsza w kraju fabryka lanokutego żelaza i galanterji pod firmą:

### BŁASZKIEWICZ i PATZER,

Ogrodowa Nr 13.

7-12

- 16225 -

## ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI

wszelkiej odzieży, obóvia, kapeluszy i rękawiczek  
Graniczna Nr 6, dom Hordliczki.

1. **Reparuje** garderobę męską, wywabia plamy, ceruje.
2. **Uskotecznia** wszelkie reparacje starego obóvia, naprawia obeasy, podszywa z wierzchu, w ogóle nadaje pozor nowości i elegancji i możliwość służenia do dalszego użytku.
3. **Pierze** sposobem zagranicznym rękawiczki.
4. **Prasuje**, odświeża i fasonuje kapelusze.
5. **Przyjmuje** bieliznę męską do naprawy.

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Nadto dla wygody publiczności, kaźden z posłańców posiadać będzie książeczkę, do której dający rzeczy do Zakładu, będzie mógł zapisywać wszystkie żądania i adres. — Za danym kwitem przez posłańca, odebrać swoje rzeczy będzie można z Zakładu. — Jeżeli robota przewyższa 75 kop., Zakład ponosi koszt posłańca tam i na powrót.

5-12 - 16606 -

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI

## FABRYKA

### WYROBÓW METALOWYCH I MECHANICZNYCH

## F. HORWART,

w WARSZAWIE,

dawniej F. HORWART et E. WITKOWSKI.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów kundmanów moich, iż z dniem 19 Lipca 1879 roku, otworzyłem Fabrykę na nowo na swoją rękę, przy ulicy Ogrodowej Nr 7, gdzie dawniej, i przyjmuje obstalunki na formy dla hut do szkła, formy do odlewów cynkowych i innych metali, formy do mydeł toaletowych, formy do prasowania kapeluszy, różne sztance, oraz walce dla fabryk eukiernicznych, przytem podejmuję się wszelkich robót towarzyskich z żelaza i innych metali. Ulica Ogrodowa Nr 7.

3-6

- 17231 -

F. HORWART.

## Fortepian

nowy, wynajmuje się do grania na godzinę. — Ulica Nowogrodzka Nr 11. parter od frontu; zastać można od godziny 10 do 3 i od 5 do 8.

- 17413 - 2 - 3

## Kawiarnia

z powodu śmierci właścicielki, jest zaraz do sprzedania z całym urządzeniem. — Wiadomość na miejscu, ulica Miodowa Nr 17 nowy, cena przystępna.

- 17414 - 2 - 3

## Panowie!

Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci i Reprezentanci Domów Zagranicznych

wszelkiej branży, pragnący znaleźć: pewny, wielki i korzystny zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Rosji, raczą d'a bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub piśmiennie przesłać swe oferty do kantoru

„Commerce Russe.“

Chmielna Nr 35 5-6 - 16798 -

## MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

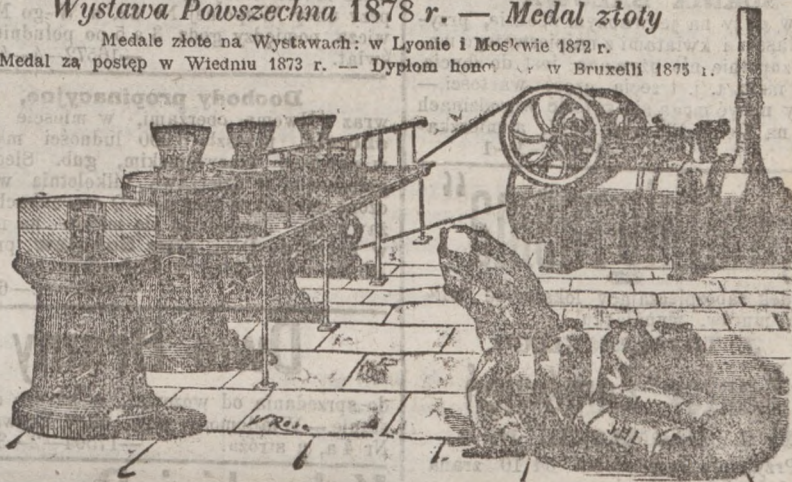
Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje ównież obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne.

48-0 - 4046 -

## SPECYALNA INSTALACJA MŁYNÓW PAROWYCH DO MIELENIA ZBOŻA

Wystawa Powszechna 1878 r. — Medal złoty

Medale złote na Wystawach: w Lyonie i Moskwie 1872 r. Medal za postęp w Wiedniu 1873 r. — Dyplom honorowy w Brukseli 1875 r.



OBJASNIAJĄCE BROSZURY PRZESYLAJĄ SIĘ FRANKO.

OBJASNIAJĄCE BROSZURY PRZESYLAJĄ SIĘ FRANKO.

MŁYNY z mechanizmem osadzone na mocnych z żelaza lanego podporach

WPRAWIANE W RUCH ZA POMOCĄ PRZENOŚNEJ PAROWEJ MASZYNY z KOTŁEM RURKOWATYM o ZWROTNYM PROMIENIU i KRATĄ RUCHOMĄ

Najoszczędniejszy system opalu; węgiel, drzewo, węgiel kamienny, torf, koks i t. p. użyte być mogą.

MŁYNY O JEDNEJ DO DZIESIĘCIU PAR KAMIENI I WIĘCEJ

PORUSZANE PRZEZ HORYZONTALNĄ PRZENOŚNĄ PAROWĄ MASZYNĘ o ZWROTNYM PROMIENIU

Kamienie najlepszego gatunku z kopalni la Ferté-sous-Jouarre.

PARYŻ HERNANN-LACHAPLLE, Inżynier Mechanik 144, Faubourg Poissonnière, 144. PARYŻ

4-0-14537

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

## AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dzieciennego obóvia wyrabiany przez

## HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakierni lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanym lub tekturowym bez użycia szcetek. Sposób użycia znajduje się na każdej flasce. Wyrabia się w 2 gatunkach. — A) Czarny do zwykłego obóvia i wyrobów siodlarskich; B) Bronzowy do skór i obóvia ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Staniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegóż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

235-0 - 18361 -

HAUTHAWAY & SONS.

## ZAKŁAD STOLARSKI

# JOZEFA WITKOWSKIEGO,

Posiada rozmaite MEBLE do sprzedania, tak do salonów, jakoteż do innych pokoi, ceny przystępne, za dobroć zakład poręcza również przyjmują się wszelkie roboty stolarskie i tapicerskie. Elekoralna Nr 19 w 3-cim podwórzu na prawo.

- 8 - 16475 -

**Fabrykant i Korrektor Instrumentów Smyczkowych**  
**Józef Pötzl,**  
(dawniej H. Schuster),

Krakowskie-Przedmieście Nr 454, wprost kościoła Ś-tej Anny i Senatorska Nr 3, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż posiada w swym Magazynie odpowiednią ilość **Instrumentów smyczkowych** różnych gatunków i cen, oraz prawdziwe **struny włoskie, kalafonie, sordynki, smyczki** i t. p. muzyczne przedmioty. **KORREKTĘ i WSZELKĄ REPARACJĘ** instrumentów smyczkowych wykonywa z pożydaną dokładnością i elegancją wykończeniem, — z czem poleca się Szanownej Publiczności

1-3-17695 J. PÖTZL

**Do sprzedania:**

Szafa spiżarniana, dwa Parawanki, Schodki dla malarzy i Fortepian do nauki dzieci weale niezły. — Marjańska Nr 1, mieszkania 2, od godz. 9 do 12 i od 2 do 6. —17640-1-2

**SUKNIA BALOWA.**

różowa w gazy na jedwabnym spodzie, przybrana atlasem i kwiatami z najpiękniejszego magazynu, zupełnie nie używana, jest do zbycia, za cenę niską t. j. trzecią część wartości. — Pragnący nabyć mogą się zgłosić w godzinach rannych na Zielną litera A Nr 7, a mieszkania 6. —17638-1-1

**"Antihigrasma"**  
środek zabezpieczający lokale od wilgoci murów, wynalazku

**J. TOPOLNICKIEGO.**  
**Kantor Zamówień**

Nr 6. **ŁOMACKIE** Nr 6.  
Przyjmuje zamówienia od 10 zrana do 1 i od 5 do 7 wieczorem.  
**Feliks Szaniawski**  
1-6-17696 — Agjent.

Poszukuje się dzieł napisanych przez **Krzyżanowski**, także o tych rodzinach; oraz wszelkiego rodzaju

**Dokumentów**

tyczących się przeszłości tych rodów. — Adres: do księgarń p. p. Gebethnera i Wolffa. —1-3-17673-

**Ktoby chciał, z mężczyzną lub kobietą, z kapitałem od 300 rs.** przystąpić do wspólni, zapewniającej korzystny interes, niechaj się zgłosi do sklepu W. Giesse na Nowym-Świecie pod Nr 28, celem bliższego porozumienia się. —1-1-17654-

**Bufet i Szafa**

mydlarska za rs. 20, **Szafka** do perfum rs. 8, do sprzedania w składzie lamp i porcelany St. Mioduszewskiego, Elektoralna Nr 47. —1-3-17601-

**Tornistry i Paski**

do książek, na sztuki i na tuziny, z dobrego materiału, starannie wykończone, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo. —1-2-17624-

**DOROŻKA**

z jedną parą dobrych koni, do sprzedania. — Wiadomość: Chmielna Nr 8; od godz. 6 rano do 1-szej. —17475-2-3-

**Bryczka Nejtyczanka,**

jest do sprzedania za przystępną cenę, w składzie węgla i drzewa, przy ulicy Marjańskiej róg Pańskiej Nr 1216. —17472-2-2-

**Paka od fortepianu,**

ze śrubami, jest do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 26. —17459-2-2-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Do sprzedania

**Szafa magazynowa damska**

i Kontuar, znajdują się w pracowni P. Belkowskiej, ulica Świętokrzyska Nr 10. —17437-3-

Jest do sprzedania

**Kawiarnia,**

z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Piekarska Nr 2 nowy. —17443-2-3-

**Rsr. 3,100**

do wypożyczenia na hypotekę. — Ślepa Nr 305, w Restauracji. —17420-2-6-

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, mieszkania 2, na parterze, dostać można

**Buljonu wyborowego,**

na różne ceny, również Słoniny wędzonej, Maśla słonego i Sera śmietankowego, przysłać ze wsi. —17417-2-3-

**Propinacja**

od 1-go Stycznia 1880 r., korzystna, do wydzierżawienia w majątności Grochow po Ostertofie, odległej od Pragi o wiorst 4 1/2, na szosie pomiędzy fabrykami, przemysłowiec lub restaurator, z powodu ogrodu cieniowego, ze szpalerem grab., przy obszernej domu oberży, huśtawek, altan, kregielni i położenia bliskiego od Warszawy i licznej ludności miejscowej może zrobić dobry interes. — Biższa wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, u W-go Minasowicza, pomiędzy godz. 3 a 5 po południu prócz świąt. —16572-4-4-

**Dochody propinacyjne,**

wraz z dwoma oberżami, w mieście **Żelechowie**, przeszło 6,000 ludności mającym, w powiecie Garwolińskim, gub. Siedleckiej położonym, w dzierżawę kilkoletnią wypuszczone zaraz być mogą. — O warunkach dzierżawy tej, dowiedzieć się można na miejscu, w Zarządzie Dóbr, przez **Sobolew**, przy kolei Nadwiślańskiej, w **Żelechowie**. —16135-6-6-

**Dwie Bramy**

do sprzedania od wozowni, w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 4 a, u stróża. —17504-2-3-

**Kolczyki i Broszka,**

złote, z perełkami i ametyssem, modne, gustowne, są do sprzedania. — Czysła Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —17486-2-3-

W domu Nr 612a, Ludwika Hr. Krasinńskiego, na rogu ulic Niecałej, Wierzbowej i Hr. Kotzebue

**do wynajęcia:**

od 1-go Października r. b. z możliwością wezsniejszego wprowadzenia się:

1. **Sklep** od ulicy Wierzbowej.
2. **Dwa Sklepy** od ulicy Niecałej.
3. **Antresola** od Wierzbowej i Niecałej.
4. Na pierwszym piętrze **dwa mieszkania** większe i jedno mniejsze. O cenach i warunkach dowiedzieć się można na miejscu u rządy domu. —17252-7-3-

Do sprzedania każdego czasu

**Sklep Wiktuałów**

i Dwa Magle Wiedeńskie, z powodu słabości żony, pod Nrem 109. — Ulica Piwna i róg placu Zamkowego. —16995-3-5-

**Pokój**

duży, wesoly, wygodnie umeblowany, jest zaraz do najęcia. — Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —173372-3-

1, 2 i 3 Pokojowe

**LOKALE,**

zaraz lub od 8-go Michała do wynajęcia. — Twarda Nr 36. —17275-3-12-

W domu Nr 33 przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Składow Bankowych, są do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października r. b., dwa świeżo odnowione

**LOKALE:**

a) na parterze od frontu: **4 pokoje**, z przedpokojem, garderóbką, spiżarką, 2 piwnicami, kuchnią obszerną ze zlewem (wodociąg w dziedzińcu) za rs. 500 rocznie; — b) na 1-em piętrze od frontu, **5 pokoi**, podobnie jak wyżej, za rs. 700 rocznie. — Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. —17352-2-3-

Potrzebne jest zaraz albo od 8-go Michała

**MIESZKANIE**

w okolicach Alei Jerozolimskiej, z 6 lub 7 pokoj i kuchni, na 1-m lub 2-m piętrze. Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Żorawia Nr 27a, mieszkania Nr 2. Codziennie do 10-tej rano i od 4 do 6 po południu. —1-2-17657-

Potrzebne jest

**MIESZKANIE,**

złożone z 8 pokoi, na 1-em lub 2-gim piętrze, ze wszystkimi przynależytościami, w odległej części miasta od środka, dla czystego powietrza — zaraz lub w krótkim czasie, nie czekając początku kwartału. Uprasza się o składanie adresów do księgarń p. p. Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. —1-3-17672-

Od 8-go Michała do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej Nr 18

**Cztery Pokoje**

spiżarka, pasaż, kuchnia, komórka, piwnica i góra wspólna, na 1-szem piętrze, z dwoma wchodami, suche i ciepłe. — Tamże jest do sprzedania **Hotel** na kółkach dla osoby słabej, **dwa Oleandry** i **Wanna** cynkowa. — Wiadomość u właścicielki, lub u rządy domu. —17599-1-2-

**MIESZKANIE,**

na parterze, w środku miasta, położone w bliskości Saskiego ogrodu, składające się: z saloniku, obszernej alkowy, kuchni, przedpokoj, kompletnie umeblowane wraz z Pianinem, jest do wynajęcia od 15 Września. — Wiadomość bliższa na miejscu Plac Zielony Nr 10, mieszkania 16. —17677-1-3-

Do wynajęcia od każdego czasu

**Dwa Pokoje**

z meblami. Od 1-go Października **3 Pokoje**, alkowa, przedpokój i kuchnia, na parterze, oraz **2 Pokoje**, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze. — Wiadomość Nowogrodzka Nr 1. —17667-1-3-

Jest do najęcia na miesiąc zaraz

**SALON**

z balkonem i pokój z osobnym wejściem, a od kwartału całe ładnie mieszkanie, złożone z 3 pokoi, salonu, przedpokoj i kuchni, z dwoma schowaniami i dwoma wejściami. — Chmielna Nr 25, stróż wskaże. —17666-1-3-

**POKÓJ**

od frontu, jest do najęcia kwartalnie, lub rocznie, pod bardzo dogodnymi warunkami. — Tamże **Kufry** są na sprzedaż. — Wiadomość od 3 do 6 po południu, na Nowym-Świecie Nr 1, mieszkania 6, schody frontowe. —17658-1-1-

Poszukuje się do najęcia

**Lokal**

na **Skład**, zaraz lub od 1-go Października r. b., jeżeli można i z mieszkaniem z **czterech pokoi**. — Wiadomość proszę udzielić na ulicę Czernaikowska Nr 64, pierwsze piętro, do A. Lautzkiego. —17682-1-3-

**Potrzebne Mieszkanie,**

porządne, umeblowane, **5 pokoi**, kuchnia, przedpokój i pokój dla służby, w okolicach Saskiego ogrodu, do 1-go maja. — Adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. F. —17468-2-2-

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia na 1-m piętrze

**Mieszkanie umeblowane,**

składające się z trzech pokoi, przedpokoj i kuchni. — Ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania 5, wiadomość od 2-giej do 6-tej. —2-3-17338-

Jest do wynajęcia na cały rok, lub dowolnie

**PARE POKOI**

we dworze, z meblami i fortepianem, lub bez takowych, może być i ze stołem. — W bliskości Wilgi, przystanku kolei Nadwiślańskiej. — Wiadomość Oboźna Nr 4, mieszkania 13. —16926-3-6-

**SKLEP**

z oknem i mieszkaniem, przy ulicy Podwał Nr 22 nowy, do najęcia od 8-go Października. —3-3-17155-

Na czasie dla Panów Myśliwych. Jest do sprzedania za przystępną cenę

**Wyzliczka angielska,**

8-miesięczna. — Wiadomość: ulica Trebacka Nr 5, — stróż wskaże. —17304-3-3-

Ządany jest

**LOKAL**

do wynajęcia od 8-go Michała, lub od Nowego-Roku, składający się: z mieszkania z 3 pokoj i kuchni, stajnia na 10 koni i wozownia na 10 powozów, a może być i większy. Ktoby takowy miał do wynajęcia, raczy przysłać adres: Elektoralna Nr 13, do Fabryki Powozów. —17480-2-3-

**POKÓJ**

przy familji z usługą do wynajęcia w każdym czasie, za cenę miesięczną rs. 12, przy ulicy Oboźnej Nr 1: wiadomość u stróża. —17407-

**Poszukuje się Mieszkania**

składającego się z trzech pokoi z meblami, ze życiem i usługą, od 8-go Września, może być na pierwszym lub też na drugim piętrze, bliżej środka miasta. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. R. Nr 16. —2-3-17434-

**Do wynajęcia**

od 8-go Michała przy ulicy Marszałkowskiej Nr 2, mieszkanie położone w cieniastym ogrodzie, składające się z 7 pokoi, przedpokoj, garderoby, pokoju dla służby, dwóch kuchni angielskich, gór, piwnic i innych wygod gospodarstwie. Do mieszkania tego może być dołączona stajnia i wozownia.

Lokal powyższy może być rozdzielonym na mieszkania mniejsze. — Stróż miejscowy Wincenty wskaże, bliższa zaś wiadomość może udzielić właściciel przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, oficyna prawa, 2-gie piętro, ze schodów na lewo, od 10-5 po połud. z wyjątkiem świąt. —2-3-17423-

**SKLEP**

obszerny, z dwoma pokojami, z których jeden także obszerny, oraz kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami: Rzymskim i Litewskim. —17363-2-3-

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

**Sklep Wiktuałów,**

przy ulicy Ogrodowej Nr 12. —17109-

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania

**Sklep Wiktuałów,**

połączony z dystrybucją, w korzystnym miejscu, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. —17561-2-2-

**OSTRZEŻENIE!**

Uwadamiam każdego aby nikt nie nabywał kwitu wystawionego w Listopadzie 1878 roku, przez Ignacego Szaniawskiego z Kamyka, na imię Alfonsa Szaniawskiego na sumę rs. 700, gdyż takowy w drodze został przezemnie zabubiony. Nadmieniam, że kwitu tego nikomu nie cedowałem i nieprawą posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

**Alfons Szaniawski**

—17469-2-3-

Dnia 17 Sierpnia t. r. przybłakał się

**WIEPRZ**

maści białej, odebrać go można za udowodnieniem, u Bronisława Florynkiewicza, w składzie wędlin, przy ulicy Solec Nr 4. —17450-2-3-

**Nagrody rs. 5.**

W dniu 23 Sierpnia r. b., przechodząc ulicą Hr. Berga i Królewska został uroniony **Zegar** złoty damski, cylinder, z emalią szafirową, otwarty. — Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Świętokrzyską pod Nr 4, do Zakładu Jubilerskiego, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. —17527-2-3-

W Piątek dnia 22-go Sierpnia z domu przy ulicy Miodowej pod Nr 15, zginął **Piesek**, z rasy mopsów, maści piaskowo-żółtej, z obojętymi uszkami. — Uprasza się znalazcę o odprowadzenie takowego pod wskazanym adresem do mieszkania Nr 13, za stosowną nagrodą. Nieprawą posiadacza wrazie nie oddania, do odpowiedzialności pociągnięty będzie. —17661-1-3-

**Papuga**

mała, zielona, wyleciała d. 25 b. m., z domu przy ulicy Złotej Nr 2b. — Znalazca raczy takową odnieść pod powyższy adres do stróża domu za nagrodą rs. 5. —17498-3-3-

**Nagrody Rs. 15.**

Otrzyma kto odprowadzi do szwajcara hotelu Lipskiego, lub da znać gdzie się znajduje **Piesek mały amerykański**, koloru myszatego, bez szerści, uszki ogon krótko obojęte. —17456-3-3-

ДОВОДНО ЦЕНЗУРОЮ.